

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie kop. 75. Kwartałnie rb. 2.25.
Za odosz. do domu jednoraz. kop. 15, dwuraz. kp. 25.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie kop. 90, kwartał-
nie rb. 2.70.

**Cena numeru pojedynczego w Warszawie
i w Łodzi 4 kop.**

Redakcja w Warszawie: Okólnik 5.

Administracja Kredytowa 18 (Erywańska)

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 86.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajne: kop. 20 za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na
stronie sześć szpalt).

Drobne: 2 1/2 kop. za wyraz, najmniej 25 kop.

Nadstawne (po tekście): kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: kop. 25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W działach handlowym: kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”; Pabianice: Biuro dzien. A. Wadzynskiego; oraz w Sasno-
wcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bezdzinie.

Otwarcie tymczasowej Rady Stanu.

Po nabożeństwie.

(o) Po uroczystym nabożeństwie w archi-
katedrze, którego obszerniejszy opis podaliśmy
we wczorajszym wydaniu południowym
„Godziny Polski”, członkowie Rady Stanu w
samochodach, powozach i dorożkach podążyli
na plac Krasieński, do palacu Rzeczypospoli-
tej, gdzie również pociągnęli tłumy ludu.

Przed palacem.

Przed katedrą i na placu Zamkowym
tłum zgromadził gorącą owację komendantowi
Pilsudskiemu, który z naczelnikiem milicyi
ks. Radziwiłem, jechał w samochodzie.

Na placu Krasieńskim, przed gmachem
Rzeczypospolitej, zgromadzili się niezliczone
zastępy ludu. Gmach sam przybrano w kwia-
ty, dywany, emblematy polskie oraz we flagi
o barwach narodowych. Przed gmachem u-
stawili się warty honorowa legionów polskich,
obok niej zaś delegacje oficerskie i żołnierskie
wszystkich pułków i oddziałów wojska
polskiego. Na czele stanęli komendant legio-
nów hr. Szeptycki ze sztabem oficerów, mię-
dzy którymi byli znani już społeczeństwu pol-
skiemu bohaterowie: Berbecki, Belina, Smi-
gły, Januszajtis i inni.

O godz. 11 r. przyjechali przed palac komi-
sarz rządowy z ramienia rządu niemieckiego
hr. Lerchenfeld i jego zastępca hr. Hutten-
Czapski; w dziesiąt minut potem przybyli komi-
sarz rządowy austriacki bar. Konopka, oraz
zastępcy komisarza radca dr. Ignacy Rosner
i p. Stefan Iszkowski.

Zaczęli zbliżać się członkowie Rady Sta-
nu. Sztab oficerski zatrzymał ich, kompania
złożyła honory wojskowe a hr. Szeptycki do-
nośnym głosem oznajmił, że wojsko polskie
szlakuje pierwszy prawowitny rząd państwa
polskiego. Orkiestra grała marsza Dąbrowskie-
go „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wśród tłumy
rozbrzmiały okrzyki: „niech żyje rząd polski!..
niech żyje polskie wojsko!” Hr. Szeptycki
poprowadził członków Rady Stanu do wnętrza
palacu.

W sali Rady Stanu.

Ceremonia salutowania rządu polskiego
skończyła się w westybuli, gdzie jeszcze raz
warta honorowa sprezentowała broń i przepu-
ściła członków Rady Stanu do sali zebrań.

Wnętrze palacu i sali udekorowano
wspaniale, przybrano draperiami, kwiatami,
krzewami; salę zaściela ogromny dywan a-
marantowy.

Na głównej ścianie sali wspaniały herb
polski wśród sztandarów. Pośrodku stół po-
kryty sukniem pańowym, ustawiony w podko-
wę. To stół członków Rady. Obok mniejszy
dla komisarzy rządowych.

Po wejściu członków rady na salę, komi-
sarz rządu niemieckiego hr. Lerchenfeld wi-
ta Radę mową w języku niemieckim, poczem
sam powtarza, przemówienie to w języku pol-
skim. Następnie wygłasza polskie powitanie
komisarz austriacki, baron Konopka, który
też wzywa Radę do wyboru marszałka koron-
nego.

Zaczynają się wybory. Skrutatorzy, zapro-
szeni przez bar. Konopkę, hr. Rostworowski
i p. Kaczorowski, zbierają kartki, obliczają.
Marszałkiem koronnym 28-ma głosami obra-
ny p. Wacław Niemojewski.

Marszałek zajmuje przy wielkim stole
miejsce prezydyalne i po wygłoszeniu przemó-
wienia do Rady, składa w jej ręce przyrzecze-
nie następujące:

„Obowiązując stanowisko marszałka tym-
czasowej Rady Stanu, przyrzekam uroczystie
Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy
wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i

dobro publiczne według najlepszego zrozu-
mienia zawsze mieć przed oczyma, przepisów
prawa i postanowień Rady Stanu ściśle prze-
strzegać, obowiązki urzędu swego spełniać
gorliwie i sumiennie”.

To samo przyrzeczenie składają w ręce
marszałka członkowie Rady Stanu i stwierdza-
ją je podaniem ręki marszałkowi.

Na wezwanie marszałka koronnego przy-
stąpiono do wyboru wice-marszałka, sekre-
tarsza i jego zastępcy. Wynik wyboru: Wice-
marszałkiem obrany 21 głosami p. Józef Mi-
kułowski-Pomorski, sekretarzem 22 głosami
p. Artur Słowiński, jego zastępcą zaś tyluż
głosami p. Antoni Luniewski.

Adres Ligi państwowości polskiej.

Zarządzono przerwę. Korzysta z niej de-
legacja Ligi państwowości polskiej i składa
marszałkowi koronnemu adres następujący:
„Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku Ko-
ronny.

Dzień pierwszego posiedzenia Rady Sta-
nu pozostanie w dziejach narodu naszego wie-
kopomną datą, która otwiera nową tych dzie-
jów epokę.

Witamy Radę stanu jako tymczasowy rząd
Narodowy, przystępujący do odbudowy pań-
stwa polskiego i wskrzeszenia samodzielnos-
ści we wszystkich dziedzinach narodowego
życia. Z tęsknotą i upragnieniem wyczekiwa-
liśmy chwili, kiedy hasła nasze przyoblekać
się poczną w rzeczywistość. Chwila ta nade-
szła. Wierni swemu sztandarowi, zjednoczeni
troską o trwałość i siłę państwa polskiego, o-
raz ożywieni poczuciem obowiązku obywatel-
skiego, za najpierwsze zadanie nasze uważać
będziemy pracę nad wdrażaniem w świadom-
ność narodu poszanowania i posłuchu dla na-
szych władz państwowych. Niechaj duch bu-
dzącej się Polski błogosławi wielkie poczyna-
nia Jej władzy rodzimej.

Warszawa, dnia 15 stycznia 1917 r.

Liga państwowości polskiej”.

Marszałek w imieniu Rady stanu dzięku-
je za adres i wyrażone w nim uczucia, i prze-
mówienie swe kończy słowami: „Wierz, my,
że w tych pełnych odpowiedzialności chwi-
lach, zdolamy sprostać włożonym na nas obo-
wiązkom. Jeszcze raz dziękuję serdecznie”.

Następnie składali adresy: prawnicy pol-
scy, organizacya P. P. S., organizacye politycz-
ne z Lublina i Radomia i w. in.

Po przerwie rozpoczęła się dyskusya nad
projektem odezwy Rady Stanu do ludności i
nad wybraniem delegacji zagranicznej.

Po południu obradowano w dalszym cią-
gu w palacu Kronenberga.

W niedzielę o godz. 12-iej w poł. człon-
kowie tymczasowej Rady Stanu przedstawili
się na zamku gen.-gub. niem. von Beselerowi
i austr. Kukowi. Podczas tej uroczystości gen-
gub. Beseler wygłosił następującą przemowę:
Mowa Jego Ekszelleney gen.-gubernatora Be-
selera.

„Wielce Szanowni Panowie! Tymczasowa
Rada Stanu Królestwa Polskiego, schodząc
się dzisiaj, stawia pierwszy decydujący krok,
zmierzający ku urzeczywistnieniu przyrzecze-
nia, danego Waszej Ojczyźnie przez proklama-
cję z dnia 5-go listopada 1916 r. Jesteście
Panowie powołani, aby łącznie z władzami
rządowymi obu okupacyj rozpocząć podsta-
wowe prace ku odbudowaniu państwa pol-
skiego.

Nie zblizli się nadzieje, że do pracy tej
przystąpić już pod znakiem zbliżającego się
pokoju; rękę, podaną wielkodusznie do zgody

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwa-
tera Główna donosi 15 stycznia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka
księcia Leopolda Bawarskiego.

Przy mglistej pogodzie akcja bojowa po-
została ograniczoną.

Front wojsk generała-pułkownika
arcyksięcia Józefa.

Na północ od doliny S u s i t y nowo po-
zyskane przez nas stanowiska zostały zaata-
kowane przez większe siły rosyjskie i ru-
muńskie. Nieprzyjaciela wszędzie odpar-
to.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka
Mackensena.

Pomiędzy ujściami B u z a u l i i S e-

r e t u, pomimo niepomyślnej pogody zdo-
byto szturmem ostatnią, utrzymywaną jesz-
cze przez Rosyan na południe od S e r e t u,
miejsowość Vadeni.

Front macedoński.

Bez zmiany.

Zachodni teren walk:

Na północ od S o m m y trwa energicz-
ny ogień artyleryjski. Podczas gdy w wie-
lu punktach odparto natarcia patroli nie-
przyjacielskich, pojedyncze oddziały wywia-
dowe przy pomocy pomyslnych przedsię-
wzięć zdolały uprowadzić jeńców i karabiny
maszynowe.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikaty austriackie.

WIEN. Urzędowo donoszą 14 sty-
cznia:

Wschodni teren walk:

Na zachód od V a d e n i wojska osmańskie
odparły natarcie rosyjskie; poza-
tem na równinie rumuńskiej nie toczy się
żadna szczególna akcja bojowa z powodu
złej pogody.

Na południowy zachód od H e r e s t r u
również bataliony generała Goldbacka zdo-
były wczoraj atakiem wzgórze 704.

Na przestrzeni T e o l h y e s prowadzo-
ne są pomyslnie przedsięwzięcia oddziałów
niemieckich, które zadały nieprzyjacielowi
ciężkie straty.

Dalej na północ niema nic do doniesie-
nia.

Włoski teren walk.

Spokój.

Południowo-wschodni teren walk.

11 stycznia części trzech pułków fran-
cuskich zaatakowały stanowiska austriacko-
węgierskie nad południowym krańcem
jeziora O c h r i d a od strony wschodu. Atak
francuski odparto, w czem współdziałały
również oddziały austriacko-węgierskie i
bułgarskie, nacierające na wschód od jezio-
ra. Wczoraj po południu wojska nasze prze-
szły do ataku i wyrzuciły nieprzyjaciela za
C e r n e.

WIEN. Urzędowo donoszą 15 sty-
cznia:

Wschodni teren walk:

Wczoraj po południu wojska osmańskie
zdobyły wieś V a d e n i, będącą ostatnią
miejsowością, obsadzoną jeszcze przez nie-
przyjaciela na południe od S e r e t u.

Na południowym skrzydle frontu wojsk
generała pułkownika arcyksięcia Józefa,
Rosyanie i Rumuni wykonali silne ataki na
zajęte przez nas w ostatnich dniach stano-
wiska na północ od doliny S u s i t y. Ata-
kujących wszędzie odparto.

Dalej na północ nie wydarzyło się nic
nowego.

Włoski teren walk.

Na froncie D o l o m i t o w wojska na-
sze ubiegłej nocy wysadziły w powietrze, w
pobliżu wielkiego Lagazuol, łącznik skalisty
u południowego stoku pomiędzy własnym a
nieprzyjacielskim stanowiskiem. Wybuch
powiódł się zupełnie. Szeroka przepaść
dzieli obecnie obu przeciwników.

Na froncie K a r s t u chwilami wzma-
ga się nieco akcja artyleryjska.

Południowo-wschodni teren walk.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler,
Feldmarszałek - porucznik.

przez naszych dostojnych Monarchów, wrogo-
wie szorstko odrzucili i zmuszają nas do dal-
szego prowadzenia walki, którą postanowili-
my teraz przeprowadzić z nieugiętą energią
aż do ostatecznego zwycięstwa. A nasze zwy-
cięstwo będzie także zwycięstwem Waszem.

Stoićcie zatem, Panowie, przed podwój-
nym zadaniem. Wspólną pracą, wskazaną nam
przez rozporządzenie o utworzeniu Tymcza-
sowej Rady Stanu, ma się stworzyć dla Wasze-
go kraju nowy ustroj państwowy, jako podwa-
lina narodowego i wolnościowego rozwoju, a

równocześnie zabezpieczyć krajowi Waszemu
użytkowaną wolność. Środkiem prowadzącym
do jednego i drugiego celu jest przede wszyst-
kiem własne wojsko, które nowopowstające-
mu królestwu od samego początku zapewni
wewnętrzny spójność i bezpieczeństwo na ze-
wnątrz. Zechciejcie Panowie zrozumieć do-
niosłość tego zadania, którego kraj Wasz po-
winien podjąć się dobrowolnie, dopóki nie
nadejdzie chwila, w której rozwój Waszego
ustroju państwowego pozwoli zażądać speł-
nienia tego zadania na drodze ustawodawczej,

Wasze dzielne Legiony stoją razem z nami gotowe kształcić Waszą młodzież, zdolną do broni, w kierunku tego wielkiego narodowego zadania.

Przystąpcie zatem do dzieła z odwagą i zaufaniem, pomni że owego wzniosłego celu możecie dopiąć jedynie spokojną odwagą i licząc się z trudnymi warunkami. Spowodowanymi trwającym jeszcze poważnym położeniem wojennym.

Witam Was zatem Panowie serdecznie i wzywam do wspólnej pracy“.

Następnie hr. Hutten-Czapski powtórzył przemówienie to w języku polskim.

Z kolei zabrał głos c. i. k. gen. gubernator zbrojmistrz Kuk i powiedział co następuje:

Mowa gen-gubernatora Kuka.

„Wielce Szanowni Panowie! Nawiązując do wymownych słów, które właśnie do Was wystosował J. E. P. Beseler chciałbym i ze swej strony dać wyraz szczeremu życzeniu, które ze strony austriacko-węgierskiej Administracji towarzyszącej Waszej działalności, poczynając się w dniu dzisiejszym, a tak bardzo doniosłej dla przyszłości Polski.

Wre jeszcze olbrzymia walka, w której rozstrzygają się losy ludów i państw. I Waszemu krajowi zadana ona ciężkie ciosy, — ale, Panowie, nie powinniście tracić z oka akty, że podczas gdy gdzieindziej fale tej wszystko pustoszącej wojny pogrążyły całe państwa, tutaj dzięki naszemu zwycięskiemu orężowi, dokonana się właśnie odrodzenia Waszego państwa.

Wam Panowie przypadnie w udziale zadanie dziejowe, zadanie kładzenia fundamentów państwowości polskiej. Jeżeli zadanie to spełnić macie należycie, musicie, wolni od wszelkiej polityki partyjnej objąć Waszą działalnością wszystkie te dziedziny, które przewidziało rozporządzenie o Radzie Stanu. Zając się więc będziecie musieli ważnym zadaniem odbudowy Waszego kraju, przedewszystkiem zaś ważnymi problemami w związku ze stworzeniem własnych państwowych urzędów, przyszłej administracji państwowej we wszystkich jej gałęziach i silnej, dobrze zorganizowanej, narodowej armii, której kadry stanowią chwałą okryte Legiony polskie.

Wszystko to, wszystko bez wyjątku należy do istoty każdego państwa i leży we własnym interesie narodu, jako tego państwa dżwigni.

Nie zapominajcie Panowie, że państwo, jeśli ma być silne i żywotne nie może być prostym podarkiem losu: lud sam musi w twardej znoju i ofiarnej pracy współdziałać dla osiągnięcia państwa, musi być gotowym za nie walczyć i krew przelewać.

Uświadomcie Panowie prawdy te całemu ludowi swemu, a staniecie na wysokości swego zadania; będziecie mogli być pewni wdzięczności ojczyzny, a na marne pójdą nadzieje Waszych nieprzyjaciół, nie wierzących jeszcze w zmartwychwstanie Polski, tak jak się nie wierzy w coś czego się nie pragnie i przed czym się czuje obawę.

A teraz Szanowni Panowie Członkowie Rady Stanu przystąpcie z ufnością w pomoc i błogosławieństwo Boże do wykonywania swego wysokiego i pełnego odpowiedzialności zadania“.

Przemówienie zbrojmistrza Kuka powtórzył po polsku p. Izkowski.

Z kolei wystąpił na środek członek Rady Stanu Wacław Niemojewski, wnuk ostatniego prezesa Rządu Narodowego Królestwa Polskiego w roku 1830, i wygłosił przemowę, powtórzoną następnie w języku niemieckim przez prof. d-ra Józefa Mikulowskiego-Pomorskiego, również członka Rady Stanu i dyrektora wyższej szkoły rolnej. Przemowa ta brzmiała, jak następuje:

Mowa członka Rady Stanu, Wacława Niemojewskiego.

W odpowiedzi na przemówienie gen-gubernatorów Beselera i Kuka, członek Rady Stanu, p. Wacław Niemojewski powiedział co następuje:

„W dostojnych tych murach dawnej i przyszłej Królów naszych siedziby, gdzie w dniu 5-ym listopada 1916 roku, imieniem dwóch potężnych monarchów uroczyste proklamowane zostało odbudowanie Państwa Polskiego, święcimy dzisiaj pierwszy widomy znak wcielenia w życie wspaniałomyślnie danej nam zapowiedzi.

Jako członkowie Tymczasowej Rady Stanu, pierwszego zawżku rządu polskiego, jesteśmy wobec Waszych Ekscelencji i za nacechowane życzliwością a powagą, słowa powitania składamy szczerze podziękowania.

Jeszcze się żelazny piług wojny ręką Opatrzności kierowany, nie zatrzymał, a już na przeoranych przezeń, wydartych uciskowi rosyjskiemu ziemiach, dane nam jest kłaść podwaliny pod gmach Niepodległego Państwa Polskiego.

Rozumiemy wielkość tego zadania, odpowiedzialność, która na nas ciąży, trudności, które przewyciężone być muszą. Do poparcia nas w usiłowaniach naszych, do pomocy w pracy weźmiemy Naród Polski.

Od życzliwego poparcia Waszych Ekscelencji, przedstawicieli Monarchów Niemiec i Austro-Węgier, zależy w znacznej mierze proces powstawania organów administracji polskiej, oraz związana z nim realizacja Rządu Polskiego i Sejmu.

Tworzenie pod własnymi sztandarami armii narodowej, gotowej do walki w służbie Ojczyzny, będzie, obok pracy twórczej nad organizacją Państwa Polskiego, wielkim naszym zadaniem.

Świadomi naszej misji dziejowej, wymagającej rozszerzenia naszych granic państwowych na ziemi, wyzwolone z pod panowania rosyjskiego, a ku Polsce ciągnące, wdzięczni za sroczną Monarszą zapowiedź i ufni w jej pełne i szczęśliwe dla narodu polskiego urzeczywistnienie, przystąpimy do dzieła, wierząc mocno, że praca, na wzajemnym zaufaniu oparta, trwale wyda rezultaty“.

W dalszym ciągu uroczystości gen. v. Beselera w imieniu monarchów niemieckiego i austriacko-węgierskiego ogłosił tymczasową Radę Stanu jako otwartą słowami następującymi:

„Z Najwyższego polecenia J. C. M. Cesarza niemieckiego i Cesarza Austrii, Apostolskiego króla Węgier, my, general-gubernatorowie, ogłaszamy Tymczasową Radę Stanu w Królestwie Polskim za otwartą“.

Słowa gen-gubernatora powtórzył po polsku hr. Hutten-Czapski.

Następnie wystąpił radca tajny bar. Konepka i wyznaczył pierwsze posiedzenie Rady Stanu na dzień dzisiejszy w południe w pałacu Krasieńskich.

Porządek dzienny obejmuje wybór marszałka koronnego i jego zastępców.

Gen-gubernatorowie przedstawili następnie Radzie Stanu komisarzy rządowych, poczem hr. Lerchenfeld i radca tajny Konepka doręczyli członkom Rady Stanu dokumenty nominacyjne w futerałach karmazynowych.

Komisarze rządowi przedstawili poszczególnych członków Rady Stanu gen-gubernatorom, którzy przez czas dłuższy rozmawiali zarówno z nimi, jak i z innymi obecnymi na uroczystości.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 15 stycznia. (T. wł.) — Główna kwatery donosi 14 stycznia:

Na wschód od Kut-el-Amari trwa akcja artyleryjska i toczą się utarczki pomiędzy oddziałami wywiadowczymi.

Front perski: Odrzuciliśmy kompanię rosyjską i wkroczyliśmy do Ravatu.

Zastępca głównodowodzącego
Enver Pasza.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 15 stycznia. (T. wł.) — Główna kwatery donosi 14 stycznia:

Front rumuński: U dolnego biegu Dunaju, pomiędzy Galaczem a Issacą trwa odosobniony ogień artyleryjski po obu stronach. Z naszego brzegu bombardowaliśmy urządzenia militarne w Galaczu, jak również dworzec kolejowy i most kolejowy w pobliżu miasta. Na dworcu wybuchł pożar.

Samoloty nasze rzuciły bomby na port św. Jerzego i na pobliską stację lotniczą.

Przed Issacą zapaliliśmy przy pomocy ognia artyleryjskiego okręt nieprzyjacielski, który popłynął w płomieniach z biegiem Dunaju.

Front macedoński: Pomędzy Wardarem i jeziorem Doiran trwa ożywiona akcja artyleryjska nieprzyjacielskiej.

Nieprzyjacieli atakował na południe od wsi Stojowo; ataki jego odparto wszakże przy pomocy naszego ognia.

Na pozostałych odcinkach frontu trwa słaby ogień artyleryjski.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 15 stycznia (T. wł.) — Urzędowo donoszą 14 stycznia po pol.:

Na prawym brzegu Mozy i na południe od Sommy toczy się akcja artyleryjska. Zresztą noc upłynęła spokojnie.

Paryż, 15 stycznia (T. wł.) — Urzędowo donoszą 14 stycznia wiecz.:

Na południe od Sommy i w okolicy Verdun trwa zwykły ogień artyleryjski.

Na południe od Berry au Bae odparto ze stratami wiele nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Komunikat angielski.

Londyn, 15 stycznia (T. wł.) — Główna kwatery donosi 14 stycznia:

Usiłowanie oddziały nieprzyjacielskiego, ażeby wczoraj wieczorem zaskoczyć jeden z posterunków na północny zachód od Gueudecourt, doznało zupełnego niepowodzenia. Nieprzyjaciel został przepędzony ze stratami.

Podczas nocy patrolo nasze wykonały pomyslane przedsięwzięcia w okolicy Neuve Chapelle oraz Armentieres.

Wczoraj po południu ostrzeliwaliśmy z dobrym wynikiem rowy nieprzyjacielskie w pobliżu Lens.

List J. B. Mości do kancelarza Rzeszy.

Berlin, 15 stycznia (T. wł.) — Dzisiejsza „Nord Allg. Ztg.“ pisze: Dla historyi propozycji pokojowej państw centralnych, którą nieprzyjaciele przedstawiają jako manewr wojenny, przyczynkiem szczególniejszego znaczenia jest poniższy list cesarski do kancelarza Rzeszy.

„Poczdam, 31 października 1916 r. Kochany panie Bethmann. Rozmowę naszą rozważyłem jeszcze gruntownie. Jasnym jest, że oświadczenie psychologiczne i utrzymywane w atmosferze kłamstwa pod urokiem walki i niewiści narody naszych nieprzyjaciół, nie mają wśród siebie ludzi, którzyby byli w stanie i mieli odwagę moralną wypowiedzenia słowa wyzwolenia, propozycji pokojowej, czynu moralnego, niezbędnego, ażeby wszystkich, nie wyłączając neutralnych, oswobodzić z ciężkiego na wszystkich brzemia. Czyn taki należy monarchom mającemu sumienie i poczującemu się do odpowiedzialności przed Bogiem, zarazem współczującemu serdecznie ludziom swoim, jak i nieprzyjacielskim, którzy, nie troszcząc się o ewentualne umyślnie przeznaczenie jego kroku ma chęć uwolnić świat od cierpień. Ja mam po temu odwagę. Z Bogiem odważę się na to. Przedstaw mi pan notę i przygotuj pan wszystko. (Podp.) Wilhelm I. R.“

Nieprzyjaciele nasi — kończy organ kancelarski, mogą być pewni, że uczciwość, tkwiącej w tym liście cesarskim, wyrażającym chęć pokoju, odpowie bezwzględna stanowczość, z jaką poprowadzimy narzuconą nam w dalszym ciągu wojnę aż do zwycięskiego zakończenia.

Król bawarski do Cesarza.

Monachium, 15 stycznia. (T. wł.) — „Korrespondenz Hoffmann“ donosi: J. K. M. król bawarski przesłał do J. C. M. Cesarza niemieckiego telegram następujący: „Silne słowa, wypowiedziane do narodu niemieckiego przez W. C. M. w oburzeniu na niesłychane postępowanie naszych nieprzyjaciół, rozbrzmiało żywym odzwiekim we wszystkich naszych sercach. Z. W. C. M. cały naród niemiecki podziela śpiżową wolę przełamania pychy wroga. Pewien jednomyślności ze wszystkimi moimi bawarami, mogą ponownie zapewnić W. C. M. w tej ciężkiej godzinie, że z niewzruszoną wiernością toczyć będziemy w dalszym ciągu narzuconą walkę, aby zmusić nieprzyjaciela do pokoju, którego nam jeszcze odmawiają. W swych celach wojennych przeciwnicy nasi odsłoniłi bezgraniczną żądzę zaborczą i chęć zniszczenia nas i naszych sprzymierzeńców.“

Teraz już wiadomo jest wszystkim, kto podnosi winę za te straszne zapasy narodów i kto po 30 miesiącach walki ponosi odpowiedzialność za dalszy rozlew krwi. B. liśmy gotowi do porozumienia: nasi wrogowie nie chcą tego. Bohaterstwo naszego wojska zwycięskiego i ofiarności całego narodu unicestwi i nadal wszelki atak i wszelki podstęp naszych nieprzyjaciół i poprowadzi nas do zwycięstwa i do pokoju. Niech Bóg nadal będzie z nami i z naszą świętą sprawą“.

Ludwik.

Depesza dr. Kaempfa do cesarza Wilhelma.

Berlin, 15 stycznia. (T. wł.) — Prezydent parlamentu Rzeszy wystosował do cesarza depeszę następującej treści: Wasza Cesarska i Królewska Mość w gorących słowach dała wyraz wielkiemu oburzeniu i świętemu gniewowi, jakim goręje każde serce niemieckie w chwili, gdy wspaniałomyślna propozycja pokojowa Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości i dostojnych jej sprzymierzeńców została odrzucona przez naszych wrogów zuchwale i z obłudnym umotywowaniem. Wobec otwarcie głoszonych obecnie celów przeciwników naszych, ażeby Niemcy i ich sprzymierzeńcy pośmiać i rozwiartować, cały naród niemiecki gromadzi się wokół Waszej Mości z niezachwianym pragnieniem wiernego i jednomyślnego wytrwania, aż haniebne plany wrogów naszych rozbiją się o śliżowy wał, którym Niemcy i sprzymierzeńcy ich bronić będą do ostatniej kropli krwi istnienia swego i wolności.

dr. Kaempf, prezydent parlamentu Rzeszy.

Przemarsz przez Szwajcaryę.

Berlin, 15 stycznia (T. wł.) — Współpracownik militarny „Vossische Ztg.“ pisze: Dzienniki francuskie bez widocznej przyczyny zajmują się z niezwykłym zainteresowaniem sprawą, czy niemiecki sztab generalny planuje istotnie wkroczenie i przemarsz przez Szwajcaryę w kierunku francuskiego prawego skrzydła. Tutaj w Niemczech niema wszak ani jednego myślącego człowieka, który nie wrzucałoby nie byłby przekonany o tem, że podobny krok nigdy nie mógł leżeć w zamiarach dowództwa naczelnego ani też w nich nie leży.

Co tedy jednak przyczyną owej kampanii prasy francuskiej i zupełnie zbytecznych o-

świadczeń w stosunku do Szwajcaryi, że neutralność jej nie powinna zostać naruszona?

Łatwo możnaby przypuścić, że dowództwo naczelnie przeciwników naszych ze swej strony planuje przemarsz przez Szwajcaryę.

Król bułgarski do swej armii.

Sofia, 15 stycznia. (T. wł.) — Komunikat urzędowy Agencji Bułgarskiej. W dniu 7-ym b. m. wydano do wojska na wszystkich frontach następujący rozkaz dzienny, datowany 5-go stycznia: „Z rozkazu Jego Królewskiej Mości zawiadamiam, że propozycje pokojowe, poczynione przez naszego ukochanego wodza najwyższego, w porozumieniu z monarchami państw sprzymierzonych, odrzucone zostały przez naszych nieprzyjaciół w nienasyczonej żądzy dalszego przelewu krwi niewinnej. Chcą oni nie tylko braci naszych z Macedonii, uwolnionych świeżo z ciężkiego jarzma, na nowo zakuć w kajdany niewoli, lecz także zniszczyć zjednoczony naród bułgarski. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Tylko z winy naszych chwyciwych wrogów wojna dalej toczyć się będzie. Ale naród bułgarski cięższe już przeżył doświadczenia i odnieście zwycięstwo w nadchodzącej wojnie, jaką mu wrogowie jego narzuciłi. W waszych rękach jest los narodu bułgarskiego, wolności, niepodległości i honoru Bułgarii. Sprawa nasza jest święta. W tem nasza siła i moc. Wasza znana już dzielność i odwaga są dostateczną rękojmią powodzenia wielkiej, wspólnej sprawy. Wszechmocny jest z nami, bo sprawa jest po naszej stronie. Zjednoczony naród bułgarski przesyła swym godnym i drogim synom serdeczne pozdrowienie i życzenia ostatecznej klęski podstępny i chciwy wrogom. Niech żyje zjednoczona Bułgaria. (Podp.) Generalissimus.“

Przedstawiciele rządów neutralnych opuszczają Bukareszt.

Berlin, 15 stycznia (T. wł.) — Biuro Wolfa donosi: Do rządów neutralnych, mających swych przedstawicieli w Bukareszcie, zwrócono się z prośbą o odwołanie tychże, gdy po cofnięciu się rządu rumuńskiego z Bukaresztu, po zajęciu warowni i ustanowieniu zarządu wojskowego, niema miejsca na wykonywanie funkcji dyplomatycznych. Oplowie neutralni opuścili Bukareszt 12-go stycznia w pociągu nadzwyczajnym, danym im do rozporządzenia. Rozpowszechnione w prasie nieprzyjacielskiej pogłoski o wypędzeniu posłów i dołączaniu do nich komentarze, nie mają najmniejszej podstawy.

Polowa armii rumuńskiej zynęła.

Genewa, 15 stycznia (T. wł.) — Otrzymało tu wiadomość, iż rząd rumuński, który od początku wystąpienia Rumunii do wojny wcale nie ogłaszał strat wojennych, obecnie uznał za stosowne podać do wiadomości, że według ostatnich otrzymanych wykazów, z liczby 600,000 żołnierzy, którzy wyszli na pole walki, 200,000 zostało zabitych lub ranionych a 100,000 dostało się do niewoli.

Stany Zjednoczone a koalicja.

Kolonia, 15 stycznia. (T. wł.) — Korrespondent waszyngtoński „Koelnische Ztg.“ donosi, że sfery rządowe Stanów Zjednoczonych zachowują ściśle milczenie względem noty ententy, gdy tymczasem Wilson ma być podobno bardzo niezadowolony i odczuł notę wprost jako obrazę. Opinia publiczna jest jednogłośnie zdania, że ententa bynajmniej nie wzmacnia dla siebie sympatii w Ameryce. Żądania jej uważane są za nadmiernie przesadzone i wprost śmieszne. Byłby one uprawnionymi wtedy tylko, gdyby wyszły od zwycięzcy, który przez bramę Brandeburską wkroczyłby do Berlina. Odpowiedź ententy skula związek mocarstw centralnych silniej niż kiedykolwiek dawniej. W sprawie narodowości Anglii zalecić jedynie można, by zaczęła od Irlandyi.

Milczenie prez. Wilsona.

Genewa, 15 stycznia (T. wł.) — Paryski „Matin“ dowiaduje się z Nowego Jorku, że prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson zachowuje najzupełniejsze milczenie wobec odpowiedzi koalicji na jego propozycje pokojowe. Wszelkie zabiegi francuskie, aby wydobyc jego opinie, pozostały bez skutku.

Stan franc. marynarki handlowej.

Bern, 15 stycznia (T. wł.) — Doniesienie Biura Wolfa: Zarząd komitetu centralnego francuskiego towarzystw okrętowych ustalił na ostatnim posiedzeniu, że niszczenie okrętów handlowych przez łodzie podwodne przybiera coraz większe rozmiary. W ostatnim tygodniu zatopiono 90 okrętów handlowych w czem 20 francuskich. Wskutek zatargu rządowego nie można uzupełnić strat przez zakup okrętów za granicą. Francuska flota handlowa mogłaby zostać zreorganizowana jedynie drogą budowy nowych okrętów, lecz i to jest niemożliwe ponieważ rząd pomimo wielokrotnych usiłowań towarzystw okrętowych, oraz zakła-

dów okrętowych nie poczynił jeszcze żadnych zarządzeń, które pozwoliłyby zakładom okrętowym zaopatrzyć się w niezbędne materiały budowlane. Komitet centralny wielokrotnie zwracał uwagę rządu na to, że francuskiej marynarce handlowej grozi zupełna zagłada, o ile zakłady okrętowe nie przystąpią jaknajprędzej do budowy nowych okrętów.

Krajstwa francuskie.

Genewa, 15 stycznia (T. wł.). — Tekst odpowiedzi belgijskiej dla Wilsona, podany przez Agencję Havasa, uległ zmianom w ważnych punktach na skutek instrukcji dla prasy paryskiej. Wyrażenie „okropność okupacyjna“ złagodzona na „przykrość okupacyjną“.

Zdanie o celach wojennych brzmi obecnie: Można przyjąć tylko taki pokój, który da słuszną remunerację i pewne gwarancje. Słowa „nie naruszalność ich terytoriów i ich kolonij afrykańskich“ wykreślono.

W zdaniu, wyrażającym podziękowanie za działalność amerykańskiego komitetu niesienia pomocy dla Belgii, wrucono wyrazy: „Belgia“, której Niemcy każą umierać z głodu“. W ostatnim zwrocie ustęp: „By Ameryka zabrała głos i przemówiła na korzyść narodu belgijskiego“ zmieniono na: „Nadzieja, że głos mocarstw ententy znajdzie jednobrzmiący echa w Stanach Zjednoczonych, ażeby na korzyść...“ i t. d.

Tajemnicze przemarsze.

London, 15 stycznia (T. wł.). — „Daily Chronicle“ donosi z Eubei, że kontyngent wojsk greckich na wyspie tej nie został zredukowany. Przeciwnie zaś wzmocniono go, i ciągle jeszcze żołnierze przeciągają na wyspę przez most w pobliżu Chalkis. Żołnierze ci są rzekomo urlopowani. Ciekawym jest jednak, że maszerują oni przez most tylko nocą i że prowadzą ze sobą działa. Prócz tego na wyspę wysłano 3—4000 karabinów i pewną ilość maki oraz amunicji. W Chalkisie dowodzi znany generał Bairas, u boku którego stanął przybył niedawno oficerowie wierni królowi. Ten sam generał potrafił dokonać aresztowania licznych wenzelistów i on to ostatnio pousuwał ze stanowisk wszystkich urzędników wenzelistów, nakazując im stawić się w Chalkisie.

Z Grecji.

London, 15 stycznia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi z Aten, że w greckich kołach urzędowych krąży wiadomość, jakoby wenzeliści mieli zająć wyspę Cerigo.

Przed odpowiedzią rządu greckiego na ultimatum ententy prezes ministrów greckich odbył szereg konferencji z posłem włoskim, ażeby prowadzić pertraktacje nad temi żądaniami ultimatum, co do których rząd grecki poczynił zastrzeżenia.

Delegacja paryska w Salonikach.

Paryż, 15 stycznia (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Komisja parlamentarna do spraw zagranicznych wysłała do Salonik trzech członków parlamentu, ażeby przeprowadzić tam ścisłe badania nad sytuacją militarną i polityczną.

Położenie koalicyi w Salonice pogarsza się.

Genewa, 15 stycznia (T. wł.). — Cenzura paryska nie pozwoliła na podanie do wiadomości oświadczenia Brianda o trudnościach w Salonikach, złożonego na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej. Na członkach tej komisji wywarła głębokie wrażenie wiadomość, że Włochy usilnie doradzają ostateczne zerwanie stosunków z Wenzelosem.

Delegacja warszawska w Berlinie.

Berlin, 15 stycznia (T. wł.). — Delegacja nowoutworzonej rady stołecznej miasta Warszawy, złożona z członków magistratu i Rady miejskiej przybyła do Berlina z burmistrzem na czele w towarzystwie komisarza niemieckiego przy warszawskim zarządzie miejskim, ażeby przestudować szczegółowo ustawę i administrację stolicy. Delegatów przyjął nadburmistrz, Wermuth, i w dłuższej konferencji wjaśnili im w zadania, wchodzące w zakres studiów. Następnie delegaci zwiedzili ciekawsze instytucje administracyjne, oraz urządzenia wojenne miasta, jak np. organizację dostarczania chleba i t. p.

Nowe stronnictwo.

Poznań, 15 stycznia (T. wł.). — W Poznaniu zawiązuje się nowe stronnictwo polityczne, które ma objąć wszystkie elementy konserwatywne. Do nowego stronnictwa, które będzie nosiło nazwę stronnictwa „pracy narodowej“ przylączy się większa część sfer ziemiańskich, grupujących się około Bazaru, następnie grupa, skupiająca się kolo nowo założonego „kraju“, a wreszcie pierwsi, którzy organem jest nowo założona „Gazeta Narodowa“. Stronnictwo złożyło władzom swą ustawę do zatwierdzenia.

Choroba hr. Czernina.

Wiedeń, 15 stycznia (T. wł.). — Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin zachorował na zapalenie górnej szczęki, i musi przez czas pewien pozostać w łóżku. Cesarz Karol złożył wczoraj po południu wizytę hr. Czerninowi i konferował z nim przez 3 godziny.

Reakcja w Rosji.

Rotterdam, 15 stycznia (T. wł.). — Dzienniki angielskie donoszą z Petersburga, że prawica umocniła swe wpływy wskutek nominacji byłego reakcyjnego ministra Szczegłowitowa na prezesa Rady państwa. Jednocześnie ustępuje pewna liczba członków Rady państwa i będą mianowani nowi jej członkowie, wskutek czego upadnie dotychczasowa prędkość bloku postępowego w Radzie państwa i wytworzy się tem samem większość prawicy, która wyrazi się w różnicy około 12 głosów.

Rosya musi posiadać Konstantynopol.

Sztokholm, 15 stycznia (T. wł.). — Z Petersburga donoszą: W stolicy utworzyło się specjalne stowarzyszenie, mające za zadanie propagandę wśród opinii publicznej, za pomocą odczytów, broszur i t. d. przekonania, że Rosya bez Konstantynopola musiałaby zginąć.

Przygotowania wojenne na granicy Szwajcaryi.

Bern, 15 stycznia (T. wł.). — „Tageblatt“ berneński pisze, iż „Eche de Paris“ donosi z Medyolanu, co następuje: Dowództwo włoskie czyni energiczne zarządzenie obronne na granicy szwajcarskiej. Wzrost całej granicy wznoszone są popiesznie fortyfikacje, ustawiane są baterie, kopia się rowy strzeleckie; z różnych miejscowości pogranicznych, między innymi z Como, ewakuowano ludność cywilną.

Japonia zbiori okręty handlowe.

Sztokholm, 15 stycznia (T. wł.). — Według doniesień urzędowych z Tokio, rząd japoński postanowił swe okręty handlowe, udające się do Europy, uzbroić w działa sześciocalowe, ażeby ochronić je od ataków niemieckich łodzi podwodnych. W Tokio spodziewają się, że Ameryka zezwoli na przejazd tych okrętów przez kanał panamski.

Trzęsienie z'emi.

Kopenhaga, 15 stycznia (T. wł.). — Depesza z Tokio donosi, iż Formozę nawiedziło silne trzęsienie ziemi, które zburzyło przeszło tysiąc domów; podczas katastrofy zginęło około trzysta osób.

Na morzach.

San Francisco, 15 stycznia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi: Krążownik pancerny „Milwaukee“ (11000 ton) wpadł przedwczoraj na rafy. Zachodzi obawa, że okręt jest stracony, ponieważ niespokojne morze grozi mu rozbitciem.

London, 15 stycznia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi: Zatopiono parowiec norweski „Vestfold“.

Berlin, 15 stycznia (T. wł.). — Depesza prywatna „Deutsche L. Ztg.“. Kapitan Arnold de la Periere podczas ostatniej swej podróży, z której powrócił w tych dniach, zatopił znowu 5 parowców, naladowanych po części pszenicą, po części zaś węglem i materiałami wojennymi dla Salonik. Z 4 zatopionych okrętów zabrał on do niewoli kapitanów.

Przesilenie wewnętrzne w Rosji.

Położenie wewnętrzne w Rosji widać się z każdym dniem coraz bardziej. Wprawdzie bardzo znaczne trudności komunikacyjne o gromnie utrudniają ścisłe śledzenie rozgrywających się w Rosji wypadków i ocenienie ich wzajemnego związku — dotąd np. niewiadomo, który z trzech znanych ksiąząt Golicynów został następcą Trepowa — ale z tego, co cenzura rosyjska na zewnątrz przepuszcza, można z całą pewnością wnioskować, że Rosya znajduje się obecnie na drodze ku jakiemś wielkiemu wewnętrznopolitycznemu przewrotowi. Mknąc tam za sobą wypadki układają się co raz wyraźniej w ten sam deseń. Jaki widział już świat w r. 1905 tuż przed wybuchem rewolucji. Znowu dokonuje się tam konsolidacja żywiołów opozycyjnych, obejmująca obozy z natury konserwatywne, jak wielko agrarny i wielko przemysłowy. Znowu dynastia i rząd powadły w zamieszanie, w którym na chybi trafi chwytają nasuwające się środki dla utrzymania zachwianej równowagi.

Obok analogii z rokiem 1905 istnieje jednak także znaczne różnice i to bynajmniej nie na korzyść rządu. Oto teraz to skupianie się opozycji odbywa się już dokoła gotowej i dzie-

się lat życia mającej za sobą Dumy, którą w roku 1905 potrzeba było dopiero wywalczyć. Obok Dumy istnieje już i działają na podstawie ustalonego uznania rozmaite organizacje społeczne, jak związek ziemiański, przemysłowy, miejski itp., które przechodząc teraz gremialnie do ostrej opozycji, rozporządzają już tradycją, doświadczeniem i tym autorytetem moralnym, który potrafił sobie zdobyć każdy w swojej sferze działania. Wreszcie także i Rada państwa nie jest już dawnym przedkonstytucyjnym martwym organem, ale w polowie przynajmniej ciałem wybranym, więc wrażliwym na życie społeczne i wstrząsające nim konwulsje. Najważniejszą jednak różnicę stanowi sama wojna. W porównaniu z nią wyprawa mandżurska była tylko przykrym epizodem. Teraz chodzi już nie o prestige Rosji na Dalekim Wschodzie, nie o soekulacje leśne nad Jalu, wreszcie nie o wielką kolejowo - handlową koncepcję wyściela na morze chińskie, ale o najwyższe interesy Rosji, o jej byt jako wielkiego mocarstwa, o całą przyszłość narodu.

W takiej wojnie odpowiedzialność za jej wynik jest za ciężka dla samej dynastji i biurokratycznego, z natury swej nieodpowiedzialnego rządu. Dynastia i rząd pragną też dzielić się odpowiedzialnością za wynik wojny z Dumą, a przez nią z całym społeczeństwem. Pragnienie tego sprawiedliwego podziału wzrasta w miarę pogarszania się szans wojny. Dumy jednak wiedząc, że jest rządowi i dynastji potrzebna, stawia coraz twardsze warunki, dążąc do zagarnięcia władzy dla siebie. Stał walki i ciśnie przesilenia, których stałem podłożem jest z jednej strony dążenie rządu do osłonięcia się Dumą przed odpowiedzialnością, z drugiej zaś jego niechęci do folgowania zakusom Dumy w kierunku rozszerzenia i wzmocnienia jej władzy.

Na rafałach tych sprzeczności rozbitaję się w Rosji gabinety. Na nich piętrzy się coraz wyżej fala powszechnego niezadowolenia, która w ostatnich szczególniejszych czasach przybiera coraz częściej formy nadciągającej nowej rewolucji.

Od czasu wybuchu wojny otrzymuje Rosya już czwarty z rzędu gabinet. Po Kokowecwie objął ster rządów Goremjkin, po nim Stürmer, po nim Trepow. Teraz do steru powołany został książę Golicyn. Jest rzeczą kniazów i polityków tego nazwiska. Każdy z nich oznacza co innego pod względem programowopolitycznym. Dlatego dopóki nie nadejdzie dokładniejsza wiadomość o nowym premierze rosyjskim, trudno zorientować się, co jego osobistość oznacza. Może to być bowiem próba stoczenia dotychczasowego systemu wrogiego Dumie, tylko z odpowiednią zmianą osób. Ale może także być nowy zwrot w polityce wewnętrznej, mianowicie zwrot ku poednaniu z Dumą. Jeżeli premierem jest Dymitr Piotrowicz Golicyn, były gubernator archangielski, to nominacja jego oznacza tylko dalszy ciąg dotychczasowego systemu. Jeżeli jednak premierem został Andrzej Dmitrowicz Golicyn, prezes związku ziemiańskiego i wybitny członek Rady państwa, który zrobił sobie przed kilku tygodniami imię swoją bardzo ostrą filipiką przeciw rządowi, to oznaczałoby to zwrot ku Dumie i społeczeństwu. Przeciw temu przypuszczeniu jednak zdaje się przemawiać fakt, że razem z Trepowem ustąpił Ignatiew ze stanowiska ministra oświaty, znany ze swego liberalizmu i stanowicy w gabinecie Trepowa — skrajnie lewe skrzydło.

Jakikolwiek jest stan rzeczy w Rosji, dowodzi on wzrastającego tam wrzenia i rozprężenia. Próby stosowania silnej ręki, podejmowane przez Trepowa, zbankrutowały bardzo szybko, pogarszając jeszcze bardziej sytuację. Rewolta uliczna w Moskwie, toczące się tam walki na barakadach, przedewszystkiem jednak stanowisko tych warstw społeczeństwa, które z natury rzeczy są kierującymi, dowodzą, że rozkład wewnętrzny w Rosji poczynił już bardzo znaczne postępy.

Trepow miał niezręczność zastosowania terroru policyjnego przeciw zwołanym do Moskwy zjazdom wielkich przemysłowców, wielkich rolników i miast. Policya zabroniła odbycia wszystkich tych zjazdów i wielu innych, osiagając w ten sposób to, że obrady odbywały się poufnie, ale w atmosferze jeszcze większego niezadowolenia i opozycji.

Kiedy dnia 22 grudnia zebrał się w Moskwie zjazd wielkich przemysłowców, stowarzyszeń organizacyjnych, kierująca najważniejszą dostawami dla walczących armii, policya zawiadomiła przewodniczącego, że obrady mogą toczyć się tylko w obecności tej delegacji. A kiedy niebawem delegat ten zjawił się rzeczywicie w sali obrad, prezydent zjazdu Konowałow zabrał głos i oświadczył, że zjazd niema zamiaru obradować pod kontrola policyi, przedłożył do uchwalenia następującą rezolucję bez dyskusji: „Nieodpowiedzialny rząd, inspirowany i kierowany przez ciemne siły, prowadzi państwo do upadku. Władza rządowa pozostała głuchą na głos narodu i jego przedstawicielstwa, rozpedziła wszystkie organizacje, które niosły pomoc chorąm i ranym wołownikom i zaopatrywały armie, w polu stojące. Kongres komitetu wojenno - przemysłowego zwrwa lud i Dumę państwową, aby podjęła walkę doprowadzając do końca, walkę o stworzenie odpowiedzialnego rządu i usu-

nięcie tych warunków, dzięki którym możliwym jest mieszanie się nieodpowiedzialnych, czynników do kierownictwa losami państwa, na froncie i poza frontem. Kongres wyraża przekonanie, że żądana przez cały naród zmiana formy rządu w jak najkrótszym czasie nastąpi“. Rezolucya ta jednomyślnie uchwalona, w której wypowiedział swoje poglądy polityczne cały wielki, obecnie dla potrzeb wojny pracujący przemysł rosyjski, jest najbardziej dla obecnego stanu rzeczy w Rosji charakterystycznym dokumentem. Nie jest to bowiem rezolucya wiecu robotniczego ani żadnego innego zgromadzenia ludowego, ale wyraz zapatrywań wielkich przemysłowców rosyjskich, reprezentujących milionowe kapitały i ogromne interesy.

Nie ulega wątpliwości, że jedna z największych tych „ciemnych sił“, o których mówi rezolucya ta i setki innych, był Rasputin. Osoba tego szarlatana, związana tak ściśle z carem wprowadza do fermentu obojętne - rewolucyjnego, jaki obecnie wzrasta w Rosji, czynnik zdecydowanie antydynastyczny. Rezolucya, zwracając się przeciw ciemnym siłom, zwracała się zarazem przeciw tym, którzy się temi siłami posługują, więc w pierwszym rzędzie przeciw carowi. Tajemnicze zamordowanie Rasputina w pałacu wielkiego księcia przez bardzo „wysoko postawiony“ komplet, stoi niewątpliwie w związku z całym tym wielkim ruchem.

Wiadomości wojenne.

Wiadomości z Jass.

Specjalny wysłannik paryskiego „Temps“, przebywający w Jassach, donosi o położeniu w obecnej stolicy Rumunii, w Jassach:

Ogłoszono stan oblężenia. Po wszystkich ulicach widnieją ogłoszenia, zapowiadające surowe zarządzenia na wypadek gromadzenia się ludności po ulicach. Ruch uliczny został w nocy zabroniony. Nad hotelami i kawiarniami czuwa policya, której kierownictwo objął były prefekt policyi bukareszteńskiej. Charakterystycznym dla nastroju, panującego w obecnej stolicy Rumunii, jest doniesienie korespondenta o skazaniu wielu osób za szerzenie fałszywych pogłosek, które wywoływały panikę.

Rząd rumuński postanowił zarządzić ankietę generalną, celem stwierdzenia, kto ponosi odpowiedzialność za dotychczasowe niepowodzenia. Wielu urzędników administracyjnych i wojskowych usunięto z ich stanowisk, wielu innych oddano pod sąd wojskowy. Obecnie ewakuują władze miasta, leżące w południowych Multanach. Zapasy zboża wysyłają do Jass i do Odessy. Władze rumuńskie mają obecnie do dyspozycji tylko jedną linię kolejową Jass—Ungheni—Kiszyniew, gdyż linia Galacz—Reni znajduje się już pod ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Z tego powodu ewakuacja Multan połączoną jest z niesłychanymi przykrościami, których ofiarą pada ludność cywilna.

Rząd polecił spisać wszystkich młodych ludzi w wieku od 16—18 lat i wysłać do Rosji, gdzie oddani zostali do dyspozycji władz wojskowych.

Ostatnie telegramy.

Komunikat niemiecki.

(wizyczny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 15 stycznia:

Na wschodzie i na zachodzie trwa niewielka akcja bojowa.

Pomiędzy dolinami Casinu i Sussy oraz w pobliżu Fundeni odparto silne ataki rosyjskie.

Nota turacka do państw neutralnych.

Konstantynopol, 15 stycznia (T. wł.). — Wielka Porta ze swej strony również wystosowała notę do państw neutralnych, w której zbliża twierdzenia, zawarte w nocie z odpowiedzią ententy.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze lubelskiej.

Lublin, 15 stycznia (T. wł.). — Z powodu otwarcia w Warszawie Rady Stanu Królestwa Polskiego, dzisiaj przed południem odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział wyżsi funkcjonariusze general - gubernatorstwa wraz z licznymi zgromadzonymi oficerami i urzędnikami, prezydentem lubelskiej Rady miejskiej, oraz wybitne osobistości, należące do towarzyszywa tubiejszego.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Marcela Pap.
Jutro: Antoniego Op.

Wschód słońca o godz. 8 m. 06.
Zachód o godz. 4 m. 14.

Roelnice.

- Dnia 16 r. 1858. Otwarcie Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.
- 1863. Komitet Centralny postanowił wybuch powstania narodowego na dzień 23 stycznia.
- 1864. Zwycięzca polczyka pod Rudnią, pod dowództwem Gromejki.

Kronika łódzka.

Wybory do Rady miejskiej.

Wczoraj o godz. 10-ej rano rozpoczęło się składanie głosów w kuryach I, II i IV.

W pierwszych dwu kuryach wybory odbywały się spokojnie, nieomal bez agitacji, jeśli pominiemy kampanię żydów-Polaków w II kuryi przeciwko liście zjednoczenia przemysłowo-handlowego. Natomiast w kuryi IV znać było pewien „werbunek“, zwłaszcza ze strony agentów centr. kom. żydowskiego. U wejścia do biur wyborczych rozdawano listy kandydatów i ofiarowywano odezwy reklamowe. Jednocześnie na ulicach starozakonni obnosili tablice z numerami list żydów-Polaków i centralnego Kom. żydowskiego.

O godz. 10-ej rozpoczęło się przyjmowanie głosów w kuryi I, co odbywało się pod przewodnictwem komisarza wyborczego p. Harbiga i jego zastępcy hr. z Bniina Bnińskiego, w biurach wyborczych zaś II i IV kuryi pod kierunkiem przewodniczących podkomitetów. Składanie głosów do II kuryi urządzono w dwu lokalach: przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 i 201, a do IV kuryi w jedenastu punktach.

W ciągu dnia wczorajszego ukończono wybory do kuryi II i IV. Składanie głosów do kuryi I trwa jeszcze przez dzień dzisiejszy.

Dziś też odbędzie się głosowanie w III-ej kuryi.

Związek majstrów krawieckich żydów, odwołał swą listę osobną, złożoną w kuryi III, uznając, że podzielenie się głosów zaszkodziłoby sprawie żydowskiej.

Komitet wyborczy żydów-ortodoksów, który nie zdążył złożyć swej listy, ogłasza w gazetach żargonowych, że pozostawia swym zwolennikom do uznania głosowanie na tę lub ową listę.

Wynik wyborów w II kuryi przedstawia się według doraźnie przez nas zebranych oficjalnych wiadomości następująco:

W biurze wyborczym przy ul. Piotrkowskiej 91, złożono ogółem 238 głosów, z czego 154 przypadło na listę Nr. 27 (żyd. central. Kom. wyb.) 39 na listę Nr. 32 (żydów-Polaków), 37 na Nr. 21 (zrzeszenia handlowo-przemysłowe) i 8 na Nr. 17 (lista niemiecka).

W biurze wyborczym przy tejże ulicy Nr. 251 złożono następującą liczbę głosów: Na listę Nr. 27 — 89, Nr. 32 — 54, Nr. 21 — 86 i Nr. 17 — 51.

Ogólny tedy wynik przedstawia się tak: lista Nr. 27 żyd. central. kom. 243 głosów (5 mand.), Nr. 32 — 93 (2 mand.), Nr. 21 — 123 (2 mand.) i Nr. 17 — 59 (1 mand.).

Z powyższego wynikałoby, że z II kuryi wejdą do Rady pp.: Budzyner Salo, Samet Sal., Dobranicki Ad., Uryson Josel, Karpf Majer, Sachs Józef, Jarociński Stan., Grohman Henryk, Poznański Maurycy i Ziegler Albert.

Powtarzamy, że jest to obliczenie nieoficyjalne, które może uleść pewnej zmianie przy obrachunku ostatecznym.

Z Tow. odontologicznego.

Dłuższy czas znajdowało się w mieście naszym Tow. dentystów pod nazwą „Łódzkie Tow. odontologiczne“, które podczas wojny zawiesiło swą działalność z powodu wyjazdu wielu członków. Obecnie zarząd przystąpił do wznowienia działalności. W tym celu zwołane będzie wkrótce zebranie.

Niemiecka szkoła teatralna.

Kierownictwo teatru niemieckiego w Łodzi powzięło myśl założenia w Łodzi wyższej szkoły dla adeptów sztuki scenicznej.

Hebrajski czy żargon?

Na odbytej konferencji żydowskich Tow. sportowych w Łodzi przyjęło rezolucję, aby język komendy podczas ćwiczeń był hebrajski. Niezadowolono do grupy członków łódzkiego Tow. sportowego żargonowców, którzy zgłosili protest, oświadczając się za żargonem. W niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie członków, na którym sprawę tę omówiono. Po długiej i ożywionej dyskusji ostatecznie zaakceptowano rezolucję konferencji, na mocy której językiem komendy będzie hebrajski.

Kolo panien.

Jutro odbędzie się ogólne zebranie członkiń i członków „Kola panien“ w I terminie o godz. 6-ej wiecz., w II — o godz. 6½ wiecz., w lokalu własnym przy ul. Spacerowej nr. 37.

Sprzedaż nafty.

Delegacja zaprowiantowania miasta postanowiła pojedynczo sprzedawać naftę mieszkańcom, nie posiadającym światła elektrycznego ani gazowego i nie będącym członkami żadnych kooperatyw. W tym celu kooperatywy przeprowadzają spis członków, nie posiadających światła i ci będą otrzymywać naftę za pośrednictwem kooperatyw.

Koncert L. O. S. pod dyrekcją Zdzisława Birnbauma.

Sekretariat L. O. S. komunikuje: Pan Zdzisław Birnbaum, po dłuższej niebytności w Łodzi zadyryguje koncertem łódzkiej orkiestry symfonicznej w d. 22 b. m. Pan Birnbaum odwodzi w pierwszej części koncertu piękną suitę Rimskiego-Korsakowa „Scheherazade“, zaś w części drugiej poświęconej Wagnerowi, kilka dzieł tego mistrza. Bilety do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

Kino L. O. S.

demonstruje obecnie z wielkim powodzeniem efektowny dramat w 5 częściach p. t. „Kochanka apasza“, w którym tytułową rolę gra Marya Widł. Obraz ten pozostanie jeszcze na ekranie do piątku.

Szkoło w chlebie.

O niedbłości przy wypiekanii chleba naszych piekarzy świadczy następujący wypadek. Onegdaj wieczorem, podczas kolacji rekwizytor teatru „Scala“, Szeps, wraz z chlebem połknął kawał szkła. Rezultatem tego było okaleczenie gardła i ogromny upływ krwi.

Guzik w nosie.

Dwuletnia córeczka robotnika Bleszczyka (Karolewska 12), bawiąc się, włożyła sobie w nos guzik. Wezwany lekarz Pogodowa usunął ten, w niewłaściwym miejscu ulokowany przedmiot.

Nożowiectwo.

W słusarni przy zbiegu ulic Pańskiej i Cegielskiej, podczas bójkki, Mojsie Frenkel został ranny nożem w twarz.

Nagły skon.

Rażony udarem serca, zmarł nagle w mieszkaniu własnym przy ul. Nowaka nr. 4, handlarz, 56-letni Juda Wolf.

Zaczadzenie.

Do szpitala Poznańskich przywieziono na stanie bezładnym 23-letniego stróża domu nr. 7 przy ul. Pańskiej, Józefa Lewiaka, który uległ zaczadzeniu wskutek wadliwie urządzonego pieca.

Otiary.

Uczniowie kl. IV gimnazjum Brauna, z okrzyki imienia kolegi. Jękoba Andurskiego, na wpisy dla niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum rb. 8.

Zmarli na prowincyi.

Jan Mosiewicz, lat 69, w Wilnie.

Ziemie polskie.

Ze Zduńskiej Woli.

Rezultat zapisów wyborców do Rady miejskiej w Zduńskiej Woli jest następujący: do I kuryi zapisało się 870 wyborców, w tem 658 żydów, do II kuryi 231 w tem żydów 63 i do III kuryi 713 w tem żydów 475.

Z Tuszyna.

(Korespondencya własna „Godz. Pol.“).

Dotychczasowy komisarz biura werunkowego, chorąży Tadeusz Witkowski, zostaje przeniesiony do Łasku. Komisarzem biura w Tuszynie mianowano sierżanta Soltysa.

W dn. 15 b. m. uruchomiono tu czytelnię i bezpłatną bibliotekę Macierzy szkolnej.

Z Łasku.

W dn. 21 stycznia odbędzie się w Łasku chłopskie zebranie polityczne.

Z Wielunia.

Wdowa Maryanna Szmidt została przez sąd okręgowy skazaną na 10 lat domu poprawczego, ponieważ 12 września 1916 r. utopiła w dole, pod Wolą Rudnicką swego 1½ rocznego syna. Tenże sąd skazał na 4 lata więzienia robotnika Andrzej Szewczyka, za fałszywe oskarżenie o posiadaniu broni włościanina Marcina Nawrockiego.

Z Koła.

Wybory do Rady miejskiej odbyły się w Kole 8, 9 i 10 stycznia. Wybrani zostali: 1) Izrael M. Berkowicz, 2) Władysław Derliński, 3) Piotr Jakubowski, 4) Władysław Kohn, 5) Emil Knauerhase, 6) Abram Kaufmann, 7) Ludwik Kaszyński, 8) Wacław Konopacki, 9) Moritz Lewin, 10) Abram Rothbard, 11) Władysław Ruzowski, 12) Zgrmnt Rydzewski, 13) Ignacy Soppert, 14) Franciszek Marcinkowski, 15) Władysław Męczyński, 16) Zdrzenicki.

Z Mławy.

(Kor. wł. „Godziny Polski“).

Podczas ubiegłych świąt odegrano Jaselka, które cieszyły się dużym powodzeniem. W ochronkach zaś urządzono choinkę, obdarzając działawę upominkami.

Ferye świąteczne w szkołach skończone — powrócono do pracy, która, daj Boże, przyniesie krajowi stukłone plony.

Odbyły się tu próbné wybory do Rady miejskiej.

Odbył się zjazd nauczycielstwa, na którym wygłoszone szereg mów, stwierdzających, że nauczycielstwo nasze zdaje sobie sprawę z obowiązków i zadań.

Z Olkusza.

(Korespondencya własna „Godz. Polski“).

Już od dawna krążyły tu w całej okupacji austriackiej pogłoski o mającym nastąpić połączeniu a raczej zlanii każdych 2 komend obwodowych w jedną.

Wreszcie w tym tygodniu doszła nas wiadomość z kół urzędowych, że wzorem innych naszej komenda olkuska ma być połączona z komendą dąbrowiecką, przyczem komendantem został mianowany dotychczasowy komendant Dąbrowy, pułkownik p. Balzar, z siedzibą w Dąbrowie.

Wiadomością tą mieszkańcy całego powiatu olkuskiego zostali przerażeni, jak gdyby uderzeniem pioruna, gdyż z chwilą zniesienia powiatu olkuskiego wartość naszego miasta sprowadza się do zera, nie mówiąc już o innych stronach ujemnych tej reformy.

To też natychmiast po nadejściu tej nowiny udala się do Lublina delegacja, złożona z kilku radnych miejskich. Delegacja przedłożyła gen.- gubernatorowi memoryal wskazujący na następstwa ze zniesienia olkuskiej komendy obwodowej, oraz na to że Dąbrowa nigdy nie była powiatem a zaledwie gminą powiatu będzińskiego, który obecnie jest podzielony na dwie części, pomiędzy austriacką i niemiecką okupacją, a natomiast Olkusz od niepamiętnych czasów był miastem powiatowym i leży w centrum powiatu, podczas gdy Dąbrowa znajduje się na krańcu obydwóch wyżej wspomnianych powiatów.

Władze gubernialne w odpowiedzi na memoryal poleciły zwrócić się z petycją do Naczelnej Komendy Armii austriackiej, dokąd, jak się dowiadujemy, delegacja ta ma się udać w dniach najbliższych.

Mianowana przez komendę obwodową Rada miejska, składająca się z 24 członków (w tem 5 żydów), coraz energiczniej rozwija swą działalność.

Hen-ski.

Z Płocka.

Liczba zapisanych dotychczas wyborców przedstawia się, jak następuje:

Kurya	Chrześć.	Żydów
I	128	16
II	36	54
III	426	694
IV	177	52
V	149	51
VI	973	381
Razem	1,889	1,248

Z Tomaszowa.

Związek włóknisty w mieście naszym urządził w lokalu własnym cztery odczyty.

Zarząd lasów ces. oświadczył swą gotowość wydawania drzewa na opał niezamożnym mieszkańcom za zwrotem kosztów dostawy. Osoby, chcące się zaopatrzyć w tanie drzewo z lasów pańskich dla własnego użytku, winny się zgłaszać do magistratu.

W ostatnich czasach ustalono, że wiele osób fałszuje świadectwa na naftę i karty na chleb przez usuwanie podpisów. Osoby powyższe zostały pociągnięte do odpowiedzialności za fałszerstwa.

Z Kalisza.

Rada Opiekuńcza powiatu kaliskiego ogłosiła sprawozdanie kasowe za ub. 1916 r., z którego wynika, że wpływy w okresie sprawozdawczym wyniosły rb. 47.752 kop. 90 i 16.014 mk., wydatki — 44.870 rb. 2 kop. i 12.284 mk. Pozostałość na 1 stycznia 1917 rok — 2882 rb. 88 kop. i 3730 mk.

W dniu 11 b. m. odbyło się tu ostatnie posiedzenie Rady miejskiej z nominacji. Na sali obecnych było 17 członków Rady. Przewodniczył p. Karol Wyganowski.

Sprawozdanie z działalności 4-ch Komisji Szacunkowych Miejskich w Kaliszu za czas od 1-go sierpnia do 31-go grudnia 1916 roku opiewa co następuje:

Wpłynęło deklaracji od poszkodowanych sztuk 1383 na ogólną sumę rb. 17.253.344 kop. 26.

Przesłano do zatwierdzenia do Głównej Komisji Szacunkowej w Warszawie 499 operaty na ogólną sumę rb. 4.276.495 kop. 23.

Pozostało do wykończenia 934 operaty z roku 1916, prócz masowo napływających deklaracji w roku bieżącym.

Z przesłanych operatów do Głównej Komisji Szacunkowej otrzymano 314 duplikatów orzeczeń tejże Komisji, jako oryginalnych dowodów stwierdzających wysokość strat.

Z Włocławka.

J. E. ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki wydał w ostatnim czasie następujący list pasterski:

Wojna, która sroży się już trzeci rok na naszej ziemi, coraz dotkliwiej daje się we znaki — szczególnie w większych środowiskach miejskich. Ofiarności, która w początkach była mocna i silna, poczyna słabnąć wraz z słabnięciem wrażliwości na nędzę ludzką. Tak być nie powinno. Żywym przykładem nam świecą bracia z Poznańskiego, którzy od samego początku wojny swój grosz ofiarny z tą samą co dawniej ochoczością składają na ulżenie nędzy naszego kraju.

Wielokrotnie urządzano tam dni wesołości, a pieniądze w ten sposób oszczędzone powiększyły ich grosze ofiarne.

W tym celu skłaniając się chętnie do próby ziemianek naszych, przeznaczamy dzień 2-go lutego roku bieżącego na dzień wstrzeźliwości powszechnej. Mamy głęboką i niezachwianą nadzieję, że wszyscy, w których sercach tła się jeszcze uczucia wiary ojców i miłosierdzia chrześcijańskiego, w ten dzień powstrzymają się od palenia tytoniu i picia napoi wyskokowych. Pomnoży to znacznie nasze ofiary i zasoby i jako czyn umartwienia, dokonany w dniu poświęconym czci Maryi, Królowej Korony Polskiej, zjedna nam jej łaskawe względy i przemożne wstawianictwo u Jezusa. Przeto i gorące modły nasze o pokój i wolność kraju, poparte pokutą i czynem zaparcia, łatwiej wysłuchane zostaną.

Zbliża się karnawał, czas zabaw, nieraz szalonych, niech ta ogólna bieda i żaloba, jaka kraj nasz spowila, poruszy serca nasze i nie pozwoli nam urządzać hucznych zabaw, odprawiania sutyh chrzczy i kosztownych weseł, wydawania pieniędzy na drogie modne stroje, które są nie na miejscu, a widokiem swym drażnią tylko w stopniu najwyższym cierpiącą brać naszą.

Podwójmy za to modły nasze, pomnożmy uczynki miłosierdzia, przypuśćmy walny szturm do nieba o rychłe zmilowanie nad nami.

† Stanisław Bp.

Rezultat zapisów na listy wyborcze przedstawia się nieszczególnie. Z 6.000 wyborców zapisało się tylko 4.582. Procentowo więc biorąc do zapisów stanęło tylko około 76% osób, które mają prawo głosu. Według kuryi głosy te przedstawiają się, jak następuje: w I — 88 (75 pol. i 13 żyd.), w II — 145 (25 pol. i 120 żyd.), w III — 1.390 (625 pol. i 765 żyd.), w IV — 499 (450 pol. i 49 żyd.), w V — 203 (71 pol. i 132 żyd.), w VI — 2.257 (2.067 pol. i 190 żyd.). Polaków ogółem zapisało się 3.313, żydów 1.269. Polacy przeto mają przewagę. Przewaga ta jest tem większa, że wśród wyborców Polaków doszło do kompromisu. Połączyły się zarówno komitety: Obywatelski i Demokratyczny, które mogą wystawić kandydatów w pięciu kuryach, jak i komitety robotnicze (seccjalistów i chadeków), mogące wystawić kandydatów w VI kuryi. Kandydaci żydów przejdą prawdopodobnie w kuryach: II, III i V; ogółem, można przewidzieć, żydzi otrzymają 8-8 miejsc. W kuryi VI-ej przejdą całkowicie kandydaci robotników. Trzeba podkreślić, że robotnicy zachowali się wobec wyborów po obywatelsku. Nie dopisali tylko wyborcy V kuryi.

Wkrótce ukaże się tu nowe pismo p. t. „Głos żydowski“, które wychodzić będzie w polskim języku. Jako redaktor podpisywać pismo będzie p. Wolkowicz.

Z Kowna.

„Kown. Ztg.“ donosi, że w ciągu ubiegłej jesieni zaprowadzono regularną komunikację wodną pomiędzy Kownem i Berlinem. Komunikacja odbywa się przez rzeki i kanały za pomocą parowców, przyczem przewóz towarów od Berlina do Kowna, lub odwrotnie trwa 14 — 20 dni.

Obecnie z powodu zamarnięcia wód komunikacja została przerwana, ale z początkiem wiosny znowu zostanie nawiązana. Komunikacja odbywa się pod nadzorem władz wojskowych.

Z Brześcia Kuj.

Skandaliczny fakt zaszedł ostatnio w Brześciu Kujawskim. Gdy radny miejski, p. Ch. udał się w sobotę na posiedzenie Rady miejskiej, w kurylarzu magistrackim, kiepsko oświetlonym, napadło na niego 3 młodych nieznanych ludzi i dotkliwie go pobilo. Śledztwo w toku. Sprawą tą zajął się prokurator.

WARSZAWA.

O wojsko polskie.

(o) W chwili przełomowej, gdy trwa jeszcze wojna na terytorium Państwa Polskiego i odwieczny wróg nie został jeszcze ostatecznie pokonany, gdy od stopnia jego pokonania zależy posunięcie granic Polski na Wschódzie — powołanie do życia silnej armii Polskiej jest obowiązkiem dzisiejszego pokolenia wobec wszystkich przyszłych pokoleń.

Wezwanie więc Polaków do stawienia się do wojska jest dziś najważniejszym obowiązkiem narodowym.

Wierzmy, że Tymczasowa Rada Stanu, jako pierwszy organ Państwa Polskiego, obowiązek ten spełni bezwzględnie.

W przeświadczeniu, że tylko przymusowa rekrutacja może dać silną armię, gotową do boju na wiosnę, domagamy się, by Tymczasowa Rada Stanu w najkrótszym czasie powołała roczniki z ostatnich lat, przez najazd rosyjski nie wybrane.

Tymczasowa Rada Stanu jest władzą do nakazania przymusu wojskowego uprawnioną, gdyż ocalenie Państwa jest najwyższym prawem.

Klub Państwoców Polskich.
Narodowy Związek Chłopski.

Koło Wolskie Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego.

Redakcja „Godziny Polski“ w Warszawie.

Redakcja „Godziny Polski“ w Łodzi.

Redakcja „Dzienia Polskiego“ w Częstochowie.

Redakcja „Gońca Kujawskiego“ we Włocławku.

Redakcja „Ludu Polskiego“ w Warszawie.

Kronika warszawska.

Bilety korespondencyjne.

(o) Dowiadujemy się, że magistrat m. Warszawy zaprojektował szereg udogodnień w komunikacji tramwajowej, po macoszemu traktowanej dotychczas. W najbliższej przyszłości wprowadzone będą t. zw. bilety korespondencyjne, t. j. nadające prawo przesiadania się z wagonu jednej linii na drugą. Wobec nadzwyczaj małej rozległości sieci tramwajowej warszawskiej, jako też małej ilości linii, brak biletów korespondencyjnych czynił jazdę tramwajem w naszym mieście najdroższą wśród wszystkich miast europejskich. Pożądaniem byłoby przy tej sposobności zniesienie nieistniejących nigdzie, prócz Warszawy, t. zw. sekcji i ustanowienie jednokawowej opłaty za przejazd, bez względu na długość przebywanej przestrzeni.

Sprzedaż mięsa.

(o) Wskutek skarg mieszkańców z okolic placu Trzech Krzyży na brak w tej dzielnicy jatek mięsnych, władze pozwoliły na otwarcie jatek z mięsem monopolowem w bazarze przy ul. Hożej z warunkiem, aby jatki odpowiadały wymaganiom sanitarnym.

Domy zasekwestrowane.

(o) W obecnej chwili przeszło 600 domów w Warszawie znajduje się w sekwestrze władz okupacyjnych lecz zaledwie czwarta część tych

nieruchomości należy do właścicieli Rosyan, pozostałe natomiast domy są własnością osób, które dobrowolnie ewakuowały się z Warszawy do Rosji już podczas wojny.

Cmentarz bródnowski.

(o) Ponieważ cmentarz bródnowski znajduje się w większym oddaleniu od śródmieścia Warszawy niż cmentarz powązkowski, więc też i nadzór ze strony magistratu na Bródnie jest niedostateczny, albo go też wcale nie ma. Istnieje wprawdzie „dozór cmentarny“, ale nie dozoruje; więc stróżów cmentarnych na placówkach nie ma, a jeżeli są, to zapewne gdzieś śpią po kątach. Kto ciekaw, niech się przejdzie po cmentarzu bródnowskim, a naliczy setki drewnianych krzyży i lawek porzucanych po cmentarzu, i nikt tego gnijącego drzewa nie uprząta z wyjątkiem złodziei, którzy plądrują po cmentarzu we dnie i w noc, rabując co się da zwłaszcza, iż od strony północno-wschodniej niema żadnego ogrodzenia.

Kooperatwa restauratorów.

(o) W dniu 13-tym b. m. ukonstytuował się zarząd nowo-zawiązanego Stow. kooperatywnego właścicieli zakładów jadłolejnych w Warszawie. Wybrano na prezesa p. Emila Davisona, a na wice-prezesa Kzimięra Jarzewskiego. Sekretarzem jest Leon Klenberg. Skarbnikiem Józef Herbst. Kontroler Jan A. Weycher. Do komisji rewizyjnej weszli: Jan Bratkowski, Władysław Grochowski i Władysław Brzeziński. Aby nie obciążać członków zarządu nadmierną pracą, wybrano zastępców: Wojciecha Jaskulskiego jako zastępcę prezesa, zaś Stanisław Ostrowski będzie zastępował wice-prezesa. Ludwik Plesz — sekretarza, Alojzy Baraniecki — skarbnika. Zastępcami kontrolera Piotr Węgliński. Zastępcami członków komisji rewizyjnej są pp.: Franciszek Skonieczny, Edward Żelechowski i Franciszek Cyndecki. Powyższe wymieniony zarząd rozpoczął już swoją działalność od zbierania z pośród stowarzyszonych wkładów na utworzenie kapitału potrzebnego na zakupy artykułów spożywczych. Czy z tej działalności kooperatywy restauratorów odniosą jakikolwiek korzyść materyjalną i konsumenci, trudno na razie coś powiedzieć. Dotychczas wiadomo, iż drożyznę niezbędnych artykułów żywnościowych, jak: kartofle, chleb pszenny, cukier, i t. p. wywoływały właściciele restauracji, placąc spekulantom wysokie ceny za dostarczanie produktów z krzywdą dla innych odbiorców, nie mających łączności handlowej z przekupnikami.

Z reform teatralnych.

(o) Z uwagi, z jednej strony na nieustające powodzenie przedstawień operowych, a z drugiej — na zupełny brak wybitniejszych sił tancerzkich w balecie, dyrekcja teatrów postanowiła ograniczyć widowiska baletowe do dwóch miesięcznie. Zarazem dyrekcja zamierza wystąpić ostro przeciwko tym tancerkom, które przez nieodpowiednie zachowanie się podczas widowisk baletowych, obniżają powagę sceny.

Karty do gry.

(o) Jeden z wydawców tutejszych przygotowuje rygnalne karty do gry: figury królów, dam i waletów dadzą wizerunki artystów i artystek naszych trzech scen teatralnych: dramatu, farsy i operetki. Wizerunki artystów w różnych rolach, przedstawiają się bardzo efektownie.

Z Otwocka.

(o) Onegdaj w niedzielę, odbyło się w Otwocku zebranie wyborców do Rady miejskiej, na które przybyło kilkadziesiąt osób z różnych warstw społecznych. Zagalib zebranie i przewodniczył dr. Hipolit Cybulski. Pierwszy przemawiał dr. Stanisław Krzyżanowski, uzasadniając konieczność wybrania takiej Rady, która wprowadzi w Otwocku ulepszenia na wzór sanatoryjów zagranicznych. Dalej zachęcał do wyborów ks. pref. Kantorski. W gorących i pełnych uczucia obywatelskiego słowach mówił p. Witold Zbikowski. Członek obecnej Rady miejskiej, p. Migdalski, mówił o aprobacyi Otwocka. Wśród zebranych panował nastrój podniosły. Termin zapisywania się wyborców, ograniczony początkowo do dn. 20 b. m. przedłużono do dn. 30 stycznia r. b.

Z sądów.

Obniżka podatku a obniżka komornego.

(o) Wśród spraw komornianych, naogół szablonowych zdarzają się od czasu do czasu zatargi bardzo interesujące ze względu na szersze podłoże tych spraw, w których wymagania słuszności życiowej kolidują z przedwojennymi umowami piśmiennymi, mającymi dla stron moc prawa.

Gdy przeważa większość gospodarzy, których nieruchomości są obciążone przechodzą obecnie ciężki gryzys wskutek niewywiązania lokalu, lub nadmiernej liczby rezerwistek, inni gospodarze nie odczuwają wojny.

Dzieje się to najczęściej w dzielnicach zamieszkałych, w domach komfortowych, w których w chwili wybuchu wojny gospodarze posiadali wieloletnie kontrakty na wysokie ceny, dzięki czemu pobierają i obecnie jeszcze wysokie czynsze dzierżawne, przypominające ceny, jakie ustaliły się w Warszawie w ostatnich latach przedwojennych, gdy orgia spekulacyjnych podwyżek szalała niemal z kwartału na kwartał.

Jednym słowem typ szczęśliwych kamieniczników z czasów przedwojennych, aczkolwiek przerezedził się, nie zaginął jednak w naszym mieście, są to zaś kamienicznicy tem szczęśliwsi, że nie dokuca im zmora rezerwistek, nie gnębią długi.

Na podobnym właśnie tle powstała sprawa rozpoznal świeżo sąd pokoju XX okręgu st. m. Warszawy.

Bracia Bachrach, właściciele domu przy ul. Fredry Nr. 10 wystąpili do sądu przeciwko „kontraktowemu“ lokatorowi swemu, p. Michałowi Cohnowi, żądając kwartalnego komornego w kwocie 375 rb.

Pozwany, zarówno osobiście jak i przez pełnomocnika, żądał obniżki o 75 rb., dowodząc, że po za niedokonaniami naprawami w mieszkaniu właściciele domu ze stanowiska moralnego powinni obniżyć mu komorne wobec dzisiejszej ciężkiej sytuacji; do obniżki lokatorzy powodów mają tem większe, że bracia Bachrach zyskali ostatnio około 35 proc. z tytułu obniżenia im podatków za ubiegłe 2 lata. Sytuacja gospodarza — uzasadniał pozwany — jest pomyślna; skoro więc korzysta on z tych dobrodziejstw obniżki, jakie są deską ratunku dla dotkniętych wojną kamieniczników, powinni z tego mieć ulgę i jego lokatorzy, którzy, nawet i zamożniejsi, silnie odczuwają skutki wojny. Skoro nie istnieje

zasada indywidualnej obniżki podatków, zależnie od rozmiaru klęski poszczególnego gospodarza, powinna istnieć, jako równoważnik, zasada obniżki komornego.

Na te długie, posiadające podkład społeczny wywody, pełnomocnik gospodarza odpowiedział: umowa, zawarta przez p. Cohna z gospodarzem stanowi dla stron prawo i winna być wykonana; zobowiązał się lokator płacić 375 rb. kwartalnie, winien więc sumę tę uścić.

Sąd skazał p. C. na zapłacenie komornego w umówionej kwocie 375 rb. oraz na 25 rb. kosztów sądowych.

Zaznaczyć należy, że w swoim czasie p. C. z zatargiem swym zwracał się do komisji pojednawczej, lecz bez rezultatu, gdyż na wezwanie komisji pp. Bachrachowie nie stawili się.

To i owo.

Cazy rumuńskie.

Wobec bałamutnej pisowni i niepewnego wymawiania nazw rzek i miejscowości rumuńskich, nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka wskazówek w tym względzie:

Przedewszystkiem Rumunia nazywa się po rumuńsku Romani; górna część Wołoszczyzny: Munfania; mała Wołoszczyzna za Alutą: Ottenia, Bukareszt. Bucuresti, t. j. miasto Bucaru (legendarna postać średnich wieków).

Bardzo wiele miast ma nazwy starorzynskie zrumunizowane. I tak: Turn Sevevrvin, to — Turris Severini, a Turnmagurelli — Turris Marci Aureli; obie osady przypominają cesarzów rzymskich, podobnie jak Karaka-Caracalla i Aleksandria — Aleksander Severus. Galacz jest wspomnieniem ludu Galatów, który mieszkał u ujścia Dunaju; Braila znów jest pochodzenia tureckiego od Ibrahim-Alla.

Tylokrotnie wymieniany Argesz pisze się po rumuńsku Argesul (s jak sz); „ul“ jest poprostu zaimek osobowy; „ille“. Tak samo Aluta nazywa się Oltul. Zaimek w języku rumuńskim stoi po rzeczowniku i z nim się łączy; po polsku zatem należy pisać albo Arges, albo Argesul, obie wersje mają swe uzasadnienie.

Wiele miast rumuńskich kończy się na „esti“ np. Ploesti, Pitesti, Tesgovesti i t. p. Końcówka ta jest liczbą mnogą od „escu“, więc liczba pojedyncza Ploescu, liczba mnoga Ploesti, końcówka „eni“ jest znów liczbą mnogą od „eanu“, np. Caineai, pochodzi od Caineau. Końcówki na „owa“ również dość często słowiańskiego pochodzenia.

W ogólności prawie do połowy 19-go wieku język rumuński był przesycony słowiańskimi wyrazami. Dopiero ostatnie generacje uczonych usiłują te naleciałości usunąć i zastąpić je romańskimi wyrażeniami. Wśród ludu jednak trwa dalej dawny sposób mówienia. Oczywiście, wszystkich słowiańskich pierwiastków nie zdołano wypłenić. Jest ich dotychczas dużo, wojna np. znaczą po rumuńsku „rozbj“.



Władysław Orkan. Drogą Czwartaków.

(Ciąg dalszy).

Poruszyła bezdźwięcznie ustami. Jakies słowa, sobie samej rzeczzone. I wyszła. — Jak widmo.

To ta „babuśka“, dla której mleko gospodyni warzyła, gdyśmy weszli. Wytrąciła i ją wojna z normalnego trybu życia, rzuciła w niedogodę. Kąta swojego spokojnego nie ma — ktoś wchodzi w jej prawa — jakies się rzeczy dzieją, których zrozumieć nie może.

Rozpogodziło się. Bój armat się wzmógł. Pułkownik z adiutantem pojechał ku pozycji. Z otwartej przed wsią płaskowyznej przestrzeni obserwujemy ruchy rezerw wśród zbóż na opodalnym zboczu wyniesienia (linię pierwszą zachylenie skrywa), przemycanie różnecem miedziami kawalerskich oddziałów i groźną czynność armat. Tuż pod grzbietem wzniesienia pod laskiem przyczaila się ruchliwa bateria polna, sześć raz po raz dając w odstępach wystrzałów. Szukają jej szrapnele rosyjskie, co chwila wykwitają dymki rdzawe nad laskiem i pobok. Na dole, skryta za chalupą w osłonie drzew, pracuje ciężko bateria haubic. Błyski uprzednie wybuchów zdradzają tylko oczom źródło grzmotu.

Nie widząc skutków tych niszczących działań, mogło się odnieść wrażenie, że się jest w obliczu manewrów. Lecz i skutki dość rychło dały się nam widzieć.

Przejeżdżają wozy z rannymi. Sznur dłu-

gi. We wsi w dole mieści się stacya opatrunkowa. Słamiąd odwożą ich dalej, na tyły.

Na jednym z wozów znajduje się ranny legionista z naszego pułku. Skąd? jak? co? Gromada otoczyła wóz. Dowiadujemy się, że siedmiu ich, nie mogą się doczekać walki, gorączką porwanych, wymknęło się nocy ubiegłej na linie, i z tych oto ten ranny; kilku poległo.

Po południu przeprowadzają koło nas partyę jeńców z 750 ludzi. Warto przytoczyć okoliczności, w jakich tych jeńców dostano, a jakie nam odprowadzający ich landszturmisci z pułku 40 (rzeszowskiego) z tryunfem opowiadają.

Stali owi Rzeszowiacy, jako rezerwa, w lesie. Oficerowie poszli na obiad do wsi. Im się począł przykrzyć. Tedy przyszło im na myśl, że tam za górą pod lasem stoi tren rosyjski. Dobrac się do tego trenu: opłaciłoby się. Zanim oficerowie powrócą z obiadu, oni już mogą być z powrotem na stanowiskach. Nie długo radzecz, bo przeciwników tej myśli nie było, pod dowództwem podoficera ruszyli. I byłaby się im szukać ułada — gdy niespodzianie nadeszły rosyjskie rezerwy. Zgniewani, rzucili się na nie i prawie bez walki pojimali. Ale o trenie już gadki nie było — przesłrzęzony strzałami, już pewnie nie czekał. Wracali z jeńcami, już nie koluając, lecz wprost brzegiem lasu. Na grzbiecie trafili akurat na skrzydło pozycji rosyjskich, o las się opierające. Wywiezła się bitwa krótka. Moskale, z tyłu napadnięci, bronili się mimo to zaciekłe. „Twarde bo chłopy przy bitce. Taki oficer od maszynowego karabinu... Ja go kolbą po łbie, a ten nie, ino strzela... taki zbój“ — opowiada nam zrozszony takim oporem, Rzeszowiak. Dobrali jeszcze jeńca i do wsi na

dół przywiedli: razem 750 ludzi, oficerów kilku i karabin maszynowy. Tymczasem, zanim ich oficerowie obiad jedli. Nie wiedzieli komenda, czy ich sądzić, czy im ma dziękować. Dostali nagane za to, że bez rozkazu poszli, a pochwałę, że jeńców przyprowadzili. „Wyprawa jednak nie udała się: do trenu nie dotarli“.

Porołudnie wśród zajęć obozowych przeszło. Oddziały rozmieściły się wygodnie, po chatkach i stodołach, w nadziei dłuższego postoju.

Komenda pułku zaprosiła dowódców batalionów z adiutantami ich na kolację, podaną w sporządzonej prowizorycznie altanie. Jakies oficer, Polak, z sąsiadujących austriackich oddziałów, przyniósł krakowskiej kielbasy, likieru — więc ucza. Humory niemal weselne. Kazano grać orkiestrze pułkowej, która dźwiękami zapelnila wieś, ścigając gromady żołnierskie na plac koncertowy. W przerwach wesole pogwary, śpiewy, beztroski nastrój. „Jak na majówce“ — mówią chłopcy.

Naraz — depesza. Alarm.

Pułk dostaje rozkaz udania się na pozycję.

Niezwłocznie zarządzony wymarsz.

Zmierch zapadł.

Bataliony wyszły, wsiąkły w mrok.

Za nimi, coraz przystając, podąża tren bojowy. Ciężko toczą się wozy po błotnych, zepsutych drogach, wśród pustaci pól niewidnych, to wśród majaków drzew, ogrodzeń, środkiem jakies wsi...

Noc ciemna. Jakies zakręt, ledwie rozznać tor drogi.

Zdążają wozy pod górę. Władz jakowys szeroki, niby do obejścia dworskiego.

A oto czarne ściany parku... Droga przez park prowadzi. Przez park groźny, surowy, milczeniem objęty. Poprzed plac jasny, oświetlony jarzącymi oknami pałacu. Sztab dywizji podobno tu stoi.

Za parkiem, przestrzeń — noc, rdzawym odbłaskiem przeszłyta.

Na wprost olbrzymi pożar. Jakies miasteczko płonące. Borzechów?

Tam tren ma jechać — droga tam prowadzi. Czy nie pomyłka?

Na lewo i na prawo od tego skupiska płomieni wyblyskują nad ziemią bezgłośnie rakiety, zaświecają się w ciemności i gasną. Oczy pozycyji w noc ciemną, szukające wroga, baczące, czy nie knuje jakiegos podejścia.

Cisza wielka, cisza niezwykła — jak przed czenś strasznie, co się zaczaja w ciemnościach — potęguje grozę nastroju.

Wyblyskujące co chwila rakiety wyznaczają pozycyie nasze i wroga. Są one, jak widać, tuż blisko, o wiorstę.

Sunie tren milczącą karawaną wprost w tę Niewiadome. Podnoszą się niespokojne pytania. Tak, napewno omyłka. Łącznik stracony. Lecz — rozkaz.

Zjeżdżają wozy z góry, w świetle pożaru widoczne. Zajaśniał, wykwił ze środka ogniska olbrzymi stos płomienia białego, z niewiadomego środka.

Podjeżdża tren pod bramy onego miasta — pożaru. Rakiety zaświecają się tuż przed oczyma. Dalej trudno jechać.

Oto na lewo droga boczna, równoległa do pozycyji, zjeżdża tren na nią. Za jakies chaty, drzewa.

Stać.

(d. c. n.)

Sprawy polskie.

Anglia i Francja w kwestyi polskiej.

W „Dzienniku Kijowskim” zamieszcza p. Konrad Drzewiecki list z Paryża, w którym, mimo więzów cenzury, demaskuje nielitościwie obłudne stanowisko państw zachodnich w sprawie polskiej. Wpływowy organ francuski „Temps” zamieszcza charakterystyczną uwagę:

„Najwyżsi dygnitarze rosyjscy (prawdopodobnie w Paryżu) pragną, aby nie składano na nich odpowiedzialności za milczenie prasy francuskiej, tak długo stosowane względem Polski”. Uważny czytelnik dzienników gotów wyprowadzić stąd wniosek, że rządy francuski lub angielski posiadają jakąś własną politykę względem Polski, co jest absurdem i wprost przeczy kategorię oświadczeniom „Timesa”, że koalicja postanowiła losy Polski rozstrzygnąć „według” planu nakreślonego przez Rosję.

P. Drzewiecki analizuje następnie oświadczenie Francji i Anglii w sprawie polskiej. W oświadczeniu jest mowa o „szlachetnym narodzie polskim”. Francja i Anglia solidaryzują się z poglądem rządu rosyjskiego na to, co tenże zamierza uczynić na korzyść Polaków.

Na przyszłość i Francja i Anglia życzyłyby sobie, aby Polacy rządili się autonomicznie, ale jest to tylko życzenie, za które, powtarzamy raz jeszcze, należy się odpłacać stosownym uczuciem, lecz życzenie nie może pociągać za sobą żadnych czynów. Czyny i fakty mogą być rezultatem tylko czynów i faktów. Naród polski, nauczony doświadczeniami, zasłużył sobie u obcych na nazwę zdolnego, utalentowanego i zręcznego. Przypuszczając należy, że w tej chwili nie zaprzeczy swej renomie, że nie zejdzie ze swej własnej drogi pod wpływem obietnic, z jakiegokolwiek strony one pochodzą.

Tutaj z całym szacunkiem, jaki posiadamy dla głębokości meżów stanu, przewodniczących losom Europy w tej chwili, musimy zauważyć, że nie rozumiemy, w jaki sposób połączenie wszystkich ziem polskich i przyłączenie ich do Rosji na zasadzie jedności państwowej, może mieć dobroczynny wpływ na przywrócenie równowagi europejskiej. Chyba, że w dyplomacji pojęcie „równowaga” ma zupełnie inne znaczenie niż w mechanice. Być też może, iż dokumenty dyplomatyczne to mają do siebie, że nie należy przykładać do nich ani wiary, ani analizy ścisłej. W każdym razie to, czy Polska połączona z Rosją na zasadzie jedności państwowej, będzie się cieszyła, mniejszą lub większą autonomią, to w żaden sposób na stosunki międzynarodowe wpłynąć nie może i mówiąc szczerze i otwarcie (w pewnych chwilach to jest konieczne) może mieć tylko do pewnego stopnia znaczenie strategiczne, wprost zależne od tego, czy naród tak urządzony, będzie zadawalony, czy nie, z tego stopnia samorządu, jaki otrzyma i na jakim się utrzyma.

Polak—członkiem honorowym Akademii Nauk w Petersburgu.

Znakomity znawca klasycyzmu, profesor Tadeusz Zieliński, został obrany na członka honorowego Akademii nauk w Petersburgu.

Komunikacja Rosji z Królestwem.

Zarząd głównego sztabu generalnego w Petersburgu donosi, że obecnie zezwala się na stosunki pocztowe ludności imperium z mieszkańcami czasowo okupowanego terytorium Królestwa Polskiego. Będzie dozwolone przesyłanie zwykłej korespondencji w językach rosyjskim, niemieckim, polskim, litewskim i łotewskim. Listy winny być pisane wyraźnie na blankietach specjalnych formatu pół arkusza papieru listowego i włożone do koperty. Przesyłanie takiej korespondencji opłacie nie podlega. Będą wysyłane tylko te listy, które będą zawierały informacje o charakterze prywatnym i osobistym. Również zezwala się na przesyłanie dokumentów i plenipotencji, które należy skierować przez wydział wojenno-cenzurowy zarządu głównego sztabu generalnego. Handlowa, oraz wszelka korespondencja innej treści będzie konfiskowana. Usiłowania komunikowania się w inny sposób po wykryciu będą karane według prawa. Słowniki pocztowe z jęz. wojennymi powinny odbywać się według ustalonego porządku za pośrednictwem miejscowych organów wojenno-cenzurowych.

Z życia wygnańców.

B. straż ogn. warszawska na fułaczce w Rosji

Ze Sztokholmu donoszą, że na tydzień przed ewakuacją Warszawy wywieziono ze straży ogniw warszawskiej 250 strażaków w wieku obowiązującym do służby wojskowej,

całkowity inwentarz ruchomy, zawierający miedź, a w szczególności łączniki miedziane od rur pompowych, całkowity tabor trzeciego oddziału wraz z końmi i obsługą i całkowity personel zarządu, Ewakuacja pozostałych oddziałów straży ogniowej w całości nie odbyła się na skutek energicznego protestu Komitetu Obywatelskiego, ze względu na bezpieczeństwo miasta, oraz wskutek protestu dzienników warszawskich. W ten sposób w Warszawie pozostało około 150 strażaków w starszym wieku, konie, i tabor wielce zdekompletowany w czterech oddziałach. Przestał istnieć w całości trzeci oddział, nowoswiecki, całkiem zabrany naprzód do Brześcia Litewskiego, a następnie do Moskwy. Obecnie o losach ewakuowanej straży warszawskiej dochodzą następujące wieści. Strażacy warszawscy albo zostali wzięci do wojska albo też załoczeni do składu moskiewskiej straży ogniowej. Konie sprzedano, a tabor jest na składzie wraz z wywiezioną miedzią. Ze składu osobistego, w zarządzie pozostał kapitan Hlasko, jedyny z pośród trzech Polaków, mianowany naczelnikiem całej straży na miejsce pułkownika Lunda. Kapitan Durin, dowodzący czwartym oddziałem, mirowskim, znajduje się na froncie w armii czynnej, zaś sekretarz straży Karpus, powołany do wojska, dostał się do niewoli. Lund, Isajenko, Pleczko i Fedotow dostali się do organizacyi związków lub Czerwonego Krzyża. Kapitan Hlasko, pozostając nominalnym dowódcą ewakuowanej straży warszawskiej, czynny jest wielce w organizacyach dla wychodźców polskich. (WAT.)

Nowy prezes P. T. P. O. W. w Petersburgu.

Na zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko prezesa Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny powołany został poseł do Rady Państwa Stanisław Łopaciński. Nowy prezes jest jedną z najpiękniejszych postaci. Streszcza w sobie całą głębię i stałość uczucia polskiego i całą tę pełnię kultury polskiej, jaka jedna daje się na kresach. Jak wynika z pism polskich, wychodzących w Rosji, stał się Łopaciński w szeregu instytucji, połączonych z losami wojny niezbędnym i niezastąpionym. Zwłaszcza wielkie zasługi oddał i oddaje w zakresie pomocy jeńcom-Polakom obcoddanym. (WAT.)

Powołanie Polaków do armii.

W ostatnich dniach powołano w gubernii Jenisejskiej grupę administracyjnie zesłanych przestępców politycznych do armii czynnej. W grupie tej znajduje się też trzech więcej znanych Polaków, działaczy politycznych: Stanisław Sokolowski, były redaktor „Głóca Kijowskiego”, wysłany z Kijowa w roku 1914, Sredniewski Aleksander, oraz Skarzyński Aleksander. (WAT.)

Więści z Rosji.

W Rosji wszystko zmierza do rewolucji.

„Riecz” zastanawia się ze swej strony nad tem, czy w Rosji wszystko nie zmierza do rewolucji wewnętrznej? Wszelkie bowiem oznaki zdają się ostatnimi czasy świadczyć o tem, że w szerokich kołach ludności, o ile zajmują się one poważnie polityką, rozpowszechnia się coraz bardziej ruch rewolucyjny. Począyna on przybierać rozmiary tak straszające, że nawet koła dworskie poświęcają mu głębszą aniżeli dawniej uwagę i czynią mu pewne ustępstwa. Ustępstwa te następują zawsze w formie dymisji pewnego ministra lub gubernatora, przeciwko któremu opinia w kraju zwracała się w sposób szczególnie wyraźny. Czy ustępstwa takie będą w stanie zadowolić opinię w kraju na stałe, nie można co do tego wyrobić sobie jeszcze pewnego zdania.

Przesilenie finlandzkie.

Do „Wieczern. Wremieni” donoszą z Finlandyi, że przesilenie w kraju tym wchodzi obecnie w nową fazę. Odnacza się ona głównie tem, że koła kupieckie, rolnicze i przemysłowe, oraz robotnicze finlandzkie przeciwstawiają się postulatowi rosyjskiemu zaprowadzenia w Finlandyi obowiązkowego wernbunku wojskowego. Inteligencja finlandzka sama nie stawia oporu, ale za to organizuje opór taki w sferach ludowych, zdradzających zawsze większą skłonność do przeciwdziałania wobec obcych władz biurokratycznych.

Reakcja pragnie utrzymać się u steru.

„Ziemszczyna” rozwodzi się obszernie na temat, czy zwycięży w Rosji kierunek postępowo-liberalny, czy też pryncypowy. Gazeta dochodzi w końcu do wniosku, iż kierunek prawicy przybierze górę, bo wpływy postępowców są tylko chwilowe i przejściowe. Cały charakter państwowi i polityczny Rosji od-

B. P. z Steekich Helena Rosenbergowa,

1-o voto Goldszmidtowa, zmarła nagle Zawierciu dnia 5-go Stycznia i tamże pochowana została w dniu 9 b. m.

Wszystkim, którzy brali łaskawy udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom oraz okazali tyle Współczucia w tak bolesnej dla nas chwili, niniejszem składamy serdeczne „Bóg zapłać” Nieutuleni w głębokim żalu:

Synowie, córki, zięć, synowa, wnuczki i wnuk.

3716-1

powiada temu, ażeby w kraju rządziły czynności umiarkowane i pozostające wiernie przy dawniejszych tradycjach centralistycznych, nie zaś radykalnie-przewrotne. To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeżeli nie już podczas wojny, to przynajmniej zaraz po jej zakończeniu orientacja autokratyczna odniesie ostateczne zwycięstwo, gdyż „w Rosji nie może być inaczej”.

Sytuacja na Kaukazie zaostrza się.

Do „Ruskiego Słowa” donoszą z gubernii kaukaskich, że wśród tamtejszej ludności daje zauważyć się znaczny ruch przeciwzrządowy. Chodzi o wyraz niezadowolenia z postępowania władz wojskowych, które zmuszają ludność miejscową do rekwizycji, oraz do opuszczania wsi, celem zaangażowania jej w pracach przemysłowo-fabrycznych. Władze wojenne zastosowują do ludności tej środki po większej części tak gwałtowne i przymusowe, że ludność grozi sprzeciwianiem się władzom za wszelką cenę.

Amurcyja, lub...

„Dien” zamieszcza ciekawy wywiad z pewnym kierującym dyplomata rosyjskim, który orzekł, iż głównym warunkiem, który Rosya stawia swym sojusznikom zachodnio-europejskim dla prowadzenia w dalszym ciągu wojny, jest należyte zaopatrzenie przez tych ostatnich Rosji w amunicję. O ile warunek ten nie będzie spełniony, nie może Anglia spodziewać się od Rosji „żadnych cudów pod względem czysto militarym”.

Noworoczne rozważania rosyjskie.

Na łamach „Riecz” utrzymują, że Rosya ma w r. b. jedynę życzenie noworoczne, mianowicie, by nowy rok przyniósł jej honorowy pokój i spełnienie jej najpoważniejszych postulatów historycznych. Wojna swym dotychczasowym przebiegiem spowodowała w Rosji otrzeźwienie prawie powszechne i przyczyniła się do wyleczenia jej z dawniejszych marzeń zachodnio-europejskich. Pokój jedyny umożliwi jej rozwinięcie wszelkich sił, wójna Rosję tylko osłabia. Siła Rosji nie leży w zdobyciach wojennych, lecz w zreorganizowaniu życia i stosunków wewnętrznych. I to może jej dać jedynie i tylko szybkie zawarcie pokoju.

Ze świata.

Zgon ślepego kompozytora.

Dzienniki szwedzkie donoszą o zgonie słynnego, na całą Szwecję niewidomego od urodzenia nauczyciela muzyki i kompozytora Karola Lundella. Lundell, od roku 1880 nauczyciel muzyki w instytucie dla niewidomych, pozostawił po sobie wiele cennych utworów muzycznych, np. dwie francuskie Suity na fortepian, dwa koncerty na organy, wiele kwartetów, oraz utworów chóralnych. Najpoważniejszym jego dziełem jest „Requiem”, skomponowane w roku 1912 na chór mieszany i orkiestrę. Kompozycje swe, których forma wypracowana była w najdrobniejszych szczegółach, dyktował nutą za nutą.

Policjantki w Sztokholmie.

Przy reorganizacyi miejskiej policyi w Sztokholmie, funkcyje żołnierzy policyjnych powierzono także kilku kobietom, które wiążą się z tych obowiązków bez zarzutu. W Kopenhadze już od lat trzech służy przy policyi pewna ilość kobiet w charakterze policyantek. Oprócz policyantek posiada obecnie Kopenhaga także 20 listonoszów żeńskich. Są to żony lub córki funkcyonaryuszów pocztowych, pełniących w czasie wojny specjalną służbę, mającą na celu strzeżenie neutralności Danii.

Dział ekonomiczny.

Z Rosji.

„Frankfurter Zig” dowiada się, iż Bank Włofańsko-Kamski wypuszcza znowu 12,000 nowych 250-rublowych akcji po kursie 607.50. Nowa ta emisja stanowi realizację drugiej połowy uchwały zesłorocznej w sprawie powiększenia kapitału z 18 mil. rubli na 24 mil.

Według „Wiestn. Finansow” dywidenda Petersb. zakł. metalurg. wyniesie co najmniej rb. 25 od akcji, wobec rb. 12 w roku ubiegłym. Towarzystwo uzyskało od państwa odszkodowanie w wysokości 4 1/2 mil. rubli za straty, jakie poniosło na dawniejszych zamówieniach.

Ros. T-wo fabr. prochu powiększa kapitał z 12 na 16 mil. rubli drogą emisji 40,000 akcji 100-rublowych po kursie 135.

Ogólne zebranie akcyonaryuszów Ros. T-wa budowy okrętów, na którym Pet. Miedzyn. B-k Handlowy był reprezentowany 98,039 akcyami, przyjęło bilans i postanowiło wypłacić 7 1/2 % dywidendy. Na rezerwy odpisano zaledwie 67,000 rubli.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 14 Stycznia.

Dobrym popytem cieszyły się dziś zarówno 5 proc. Listy m. Warszawy, jako też Listy Ziemskie 6 proc. asocjacje były w zaoferowaniu. Robione dziś partye Listom Częstochowskim po 75 i pól.

Papiery procent.	Żądano	posz.	Dopełn. tranz.
6% Oblig. m. Warszawy z r. 1915	92.—	—	—
6% Oblig. m. Warszawy z r. 1916	—	—	—
Listy zast. Ziemskie 4 1/2 %	89.90	91.—	82.10
Listy zast. Ziemskie 4 %	80.75	82.05	—
Listy zast. m. Warszawy 5 %	83.—	—	—
Listy zast. m. Warszawy 4 1/2 %	77.80	—	—
Renta 4 1/2 %	79.—	—	—
6% m. Łodzi	—	—	—
Marki robiono	44.05, 44.10.		
Korony	27.60.		

Giełda berlińska.

Berlin, 15 stycznia. — Dzisiejsze obroty prywatne na giełdzie berlińskiej ujawniły tendencję naogół mocną przy transakcyach spokojnych. Pożyczki niemieckie mocno, 3% konsola i pożyczka Rzeszy wyżej, podobnież renta austriacko-węgierska. Pożyczki rosyjskie w poszukiwaniu. Akcje petersburskiego banku międzynarodowego poprawiły się. Pieniądz na każde żądanie około 4%. Dyskonto prywatne 4 1/2% i niżej.

Berlin, 15 Stycznia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

	15/1 plac.	żąd.
Nowy-York	5.63	5.69
Holandya	236.75	239.35
Dania	163.—	163.59
Szwecya	171.75	173.25
Norwegia	165.25	165.75
Szwajcarya	116 1/2	117.1/2
Austro-Węgry	63.95	64.05
Bułgarya	79.50	80.50

Z giełdy petersburskiej.

4% renta państw.	4/1	2/1
5% pożyczka	79.5/2	79.5/2
Poz. premj. I em.	117.—	1150.—
II em.	820.—	801.—
Akcyje dr. żal. Kijów-Woronioś	810	795.—
Władz. aukaskiej	2390.	2315.—
b-ku Azowsko-Dońskiego	700.	715.—
Ros. dla ha-dlu zewn.	67 1/2.	65.—
Sberyjskiego	7 1/2.	80.—
Pet. Miedzynar.	5 1/2.	59.—
Pet. Dyskontowego	638.	640.—
Twa Baku	100 1/2.	100.—
B-cł Nobel	134 1/2.	135.—
Zakł. Brińskich	23 1/2.	24.—
Hartmanna	27 1/2.	27.—
Malcewa	28 1/2.	27.—
Nikopol-Mariupol	24 1/2.	24.—
Pułtowski	14 1/2.	14.—
Ros.-Bałtyckich	780.	790.—
Tu skł. fabr. naboi	780.	790.—
Łódz. przem. zł.	55.—	55.—

Giełda paryska.

Table with 3 columns: PARYŻ, 13/1, 12/1. Lists various financial instruments like 3% renta francuska, 5% poz. francuska, etc.

Giełda londyńska.

Table with 3 columns: LONDYN, 13/1, 12/1. Lists items like 2 1/2% Konsola, 5% poz. ros. z r. 1909, etc.

Kursy dewiz.

Table with 3 columns: Petersburg, Amsterdam, Czeki na Berlin, Wiedeń, Szwajcarce, Kopenhaga, Sztokholm. Lists exchange rates for various currencies.

Table with 3 columns: Nowy York, Londyn, Paryż, Zurich, Czeki na Berlin, Wiedeń, Amsterdam, Nowy York, Londyn, Paryż, Medvolan, Nowy York, Czeki na Berlin, Paryż, Londyn, Wiedeń, Banknoty markowe, Czeki na Amsterdam, Szwajcarce, państwa Skandyn., Sofia, Nowy York, Banknoty rublowe, Londyn, Czeki na Amsterdam, Paryż, Petersburg, Paryż, Czeki na Londyn, Nowy York, Petersburg, Włochy, Szwajcarce, Madryt, Amsterdam, Danię, Norwegię, Szwecję.

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Drak i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERZALSKI I G. ZAWŁODZKI.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p.

SARY ZŁOTOGÓRSKIEJ

składamy serdeczne podziękowanie

RODZINA.

3711-1

B. p.

Maurycy Finkelstein

zmarł po ciężkich i częstych cierpieniach przeżywszy lat 40. Wprowadzenie zwłok z domu przedpołudniowego odbędzie się dziś we wtorek, o godz. 2-iej po południu, o czym zawiadomia stroskana żona i rodzina.

OGŁOSZENIE.

Procenty od wpłat gotówkowych w poczet miejskiej pożyczki przymusowej podlegają odebraniu, na zasadzie przedstawionego zaświadczenia zadłużenia miasta, w Główniej

Kasie Miejskiej w dniu powszednie od dnia 15-go do końca bieżącego miesiąca pomiędzy godziną 9-tą rano a 12-tą i pół po południu. Łódź, dnia 6-go stycznia 1917 r.

Magistrat.

Advertisement for Pixavon hair care product. Includes image of a bottle and text: 'Pielegnowanie włosów Pixavonem na podstawach naukowych. Najlepszy środek, wzmacniający włosy i utrzymujący je w zdrowym stanie.'

Advertisement for 'Dobol' toothpaste. Includes image of a tube and text: 'Najlepsze na zęby. Cena: 1/1 oryginalny flakon Marek 2.25. 1/2 " " flakon " 1.25.'

3817-4

Licytacja przymusowa.

W środę, dn. 17 stycznia r. b. sprzedam przez licytację publiczną m. in. plus:

- 1) o godz. 9 przed poł., ul. Nowomiejska 30: 6 par drewnianych noszy;
2) o godz. 9 1/4 przed poł., ul. Nowomiejska 28: 1 kredens, 1 szafę, 1 sofę, 1 futro męskie i inne przedmioty;
3) o godz. 10 1/4 przed poł., ul. Nowomiejska 29 i 2: 1 skrzynka damskich rekawczek (10 tuz. now.), 7 nowych boa, 4 muflki, 14 czarnych kapeluszy męskich;
4) o godz. 10 1/2 przed poł., ul. Nowomiejska 18: 1 bieżniasta kasetka, 1 futro męskie, i inne przedmioty;
5) o godz. 11 1/4 przed poł., ul. Nowomiejska 6: 1 kredens, 1 szafę, 1 regulator, 1 kasa i inne przedmioty;
6) o godz. 11 1/4 przed poł., ul. Nowomiejska 4: 2 pait damskich, 1 skrzynka, 70 par męskich pończoch, 1 maszynę Singer, 1 szafę, 1 stoł i inne przedmioty;
7) o godz. 11 3/4 przed poł., ul. Piotrkowska 31: 40 par męskich kapeluszy;
8) o godz. 12 poł., ul. Piotrkowska 31: 1 szafa, 1 lustro, 1 kłosa pluszowa.
3721-1 Maniewski
Komisarz sądowy w Łodzi

MYDŁO z powodu likwidacji detalicznie po cenach hurtowych, od 65 kop.

Łódź, Piotrkowska 25 - w podwórzu na lewo. 5-8

Otrzymaliśmy dla krów mlecznych Makucę rzepakową Syndykat Rolniczy Łódź, Widzewska 50.

Akuszerka

R. Pipikowa, z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12-5. Łódź, Piotrkowska 132, w podw., i wejście na lewo, II p. na prawo. 3611-10

MYDŁO DO PRANIA 50 kop. tant najlepsza 1. 60 funt.

Piotrkowska 145 w podwórzu szał tabacznaj, tamże KARBID tania hurtowo do sprzedania. 3722-3

Licytacja przymusowa.

W środę, dn. 17 stycznia r. b. sprzedam przez licytację publiczną m. in. plus:

- 1) o godz. 9 przed poł., ulica Piotrkowska 87: 1 fortebian;
2) o 10 z 9 1/4 przed poł., ul. Piotrkowska 82: 1 biurko, 4 krzesła salonowe, 1 stoł salonowy, 1 sofę, 1 biurko, 1 kasę oświetlającą, 1 lustro, 2 duże dywany i inne przedmioty;
3) tamże: 1 kasę oświetlającą, 1 stoł, 11 krzesel, 4 krzesła wysciane, 2 taburety, wysciane, 1 szafę do ubrań;
4) o godz. 10 przed poł., ulica Piotrkowska 100: 1 kasę oświetlającą, 1 sofę skórzana, 1 lustro, 1 lodownię, 1 sofę pluszowa, 1 szafę do biżuterii, 1 stoł z 'la'ne'o, 1 stoł, 1 krzesel z skórą, 1 dywan, 1 szafę do ubrań;
5) o 10 z 10 przed poł., ulica Piotrkowska 109: 1 szafę do ubrań, 1 lodownię, 2 stoliki nocne;
6) o godz. 11 przed poł., ulica Andrzeja 7: 1 szafę do ubrań, 1 lustro, umywalkę, 2 stoliki nocne, 1 sofę skórzana, 1 lodownię, 1 wasej decymalna;
7) o godz. 11 1/4 przed poł., ul. Pańska 10: 1 szafę do garderoby, 1 sofę pluszowa, 1 biurko, 1 regulator;
8) o godz. 11 3/4 przed poł., ul. Krótka 9: 1 kasę oświetlającą, 1 fortebian, 1 kredens, 2 taburety salonowe, 6 krzesel salonowych, 1 kredens malw., 1 szafę do garderoby;
9) o 10 z 12 1/2 w poł., ul. Nowomiejska 18: 1 'utro, 1 sofę, 1 serwanikę, 1 bielizniarkę, 1 biurko. Łódź, d. 15 stycznia 1917 r. 3717-1 Lamich, Komisarz podatkowy.

Rdwokat

Władysław Rychter przeprowadził się na ulicę Widzewską 136.

!Ważne dla handlowców!

Korzystając z okazji. Z powodu likwidacji interesu nabywcy można bardzo tanio różne resztki barchanów s-rovych kolorowych letnich i z mowych jak również chustki zimowe, od-cinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różnego calgi. 3712, ul. Widzewska 43, m 10, front, II piętro na prawo. Beny stała. 3-28-10

Advertisement for 'Sklep frontowy' at ul. Piotrkowska. Text: 'POSZUKIWANY Sklep frontowy przy ul. Piotrkowskiej, pomiędzy Przejazdem a Dzielną. Wymagane: oświetlenie elektryczne, piwnica i szopa. Oferty w „Godzinie” w Łodzi pod „Sklep frontowy”.

Advertisement for 'Kursy przygotowawcze na maturę' at ul. Szkołna 22. Text: 'Zatwierdzone przez Okręg naukowy i do klas wyższych szkół średnich pod kierown. inż-ów N. Spiegelmana i J. Grinberga. Zapisy przyjmują codz. od 3-5 na poł. kierownik inż. N. Spiegelman, Szkołna 22. 3591-5

Advertisement for dentist Helena Konowna. Text: 'Le arz. Dentysta HELENA KONOWNA b. długoletnia asystentka lek. dent. R. RITTA. Łódź, Rozwadowska 6. 1231-10

Advertisement for 'Zaraz do wynajęcia' frontowe umeblowane mieszkania. Text: 'frontowe umeblowane mieszkania 2-3-4 pokoje i kuchnie z wygodami i oświetleniem. Wiadomość u właściciela Pasz Szulca 9. 3719-3

Advertisement for 'Teatr Polski' at ul. Cegielniana 63. Text: 'TEATR POLSKI Łódź, Cegielniana 63. 1990-80

Advertisement for 'Trójka hultajska' and 'Neklan-Książę Czeskie'. Text: 'W wtorek d. 16 stycznia o g. 8 wiecz. Trójka hultajska sztuka w 3 obraz. ze śpiew. i tańcami. W czwartek d. 18-go stycznia o g. 7 1/2 w. Neklan-Książę Czeskie Tra edwa w 3 aktach (1 obraz.) Jul. Zeyzra. W piątek d. 19-go stycznia o godz. 8 w. PANNY sztuka w 4-ach aktach po cenach popularnych po raz ostatni Piotra Wolffa.

Advertisement for 'Teatr SCALA' at ul. Cegielniana 18. Text: 'Teatr i koncert, tańce i muzyka, humor i satyra. Dział o g. 8 1/2 w. pierwszy występ ulubieńca publiczności p. Fiszczewicza. We ście dla dzieci wzbronione. We wtorek dn. 23 b. m. benefit uluowienicy publiczności, suor. Loli Patrol.

Advertisement for 'Teatr i koncert, tańce i muzyka, humor i satyra'. Text: 'Dział o g. 8 1/2 w. pierwszy występ ulubieńca publiczności p. Fiszczewicza. We ście dla dzieci wzbronione. We wtorek dn. 23 b. m. benefit uluowienicy publiczności, suor. Loli Patrol.

Advertisement for 'GrandKino' and 'Wyrafinowany zabójca'. Text: 'GrandKino Od dziś i dni następnych demonstrowana będzie Druga amerykańska brylantowa serya! z cyklu: Przed sądem przysięgłych w Ameryce p. Ł. Wyrafinowany zabójca Wzruszający amerykański dramat kryminalno-psychologiczny w 4-ach wielkich częściach podług arcydzieła amerykańskiego pisarza TOMASZA PAGE. Początek przedstawia o g. 4 po poł. UWAGA: Obraz pełen wrażeń, jak również i gry psychologicznej, cieszył się w Warszawie wśród Publiczności wielkim uznaniem i powodzeniem. 3715-1

Advertisement for 'Rady Główniej Oniekuńczaj' at ul. Nowa-Justańska 18. Text: 'Rady Główniej Oniekuńczaj są do nabycia w zatwierdzonej przez zarząd kolektorów Fiorrentyny Putzman, w Łodzi, Nowa-Justańska 18. 358-2

Sensacya!



Sensacya!

TRAGEDYA XX WIEKU

Tragedya losu w 6-ci u aktach w glówniej roli

ALWIN NEUSS

Rita Clermont jako **LEA KROTOSCHINER**

Czas: **TERAŻNIEJSZOŚĆ!**

Klasztorne dekoracje z zakładów F-my HUGO BARUCH i S-ka Berlin.

3720-1

Biuro ogłoszeń „Kuryer” H. Kustow Piotrkowska 60.

CASINO.

TYLKO JESZCZE DO PIĄTKU.
2 godziny śmiechu!!!

Chcemy Meża

Arcywesoła farsa w 5-ci u aktach

udział biorą:

Mia Mara, Mary Mrozinska,

Kalinowska, ROŻYCKI i ulubieniec Warszawy GASIŃSKI

N. B. Toalety dam są ostatnią modą ze znanego magazynu B. Herse w Warszawie.

8721-

Tylko dla dorosłych.

Kino Ł. O. S.

Największy Szlager monopolny.

Sala Koncertowa, Dzielna 18. **Ostatnie 3 dni: dziś, jutro i w czwartek**

KOCHANKA APASZA

Wzruszający dramat w 5 cz., ze słynną duńską artystką, premiiowaną pięknoscia, **MARYĄ WIDAL.**

Do obrazu zastosowaną jest specjalna muzyka w wykonaniu **Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.**

Początek codz. od godz. 5, 7 i 9 wiecz. Ceny zwyczajne, kinematograficzne.

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

Bećce odpowiednio przygotowana poszukuje towarzyski lub towarzysza (chrześcijańska, wychowawca szkoły polskiej) do powtórzenia kursu 8-ku klas w celu zważania na maturę. Oferty sub „Matura” w „Goźinie Polski” w Łodzi: 3616-2

Uczeń VIII kl. filolog, gimn poszukuje lekcyi. Adres: Łoź, Południowa 3, m. 22. 3710-5

Posady i prace.

Chłopiec który ma chęć uczyć się na stołarza poszukuje do terminu Łoź, Or’a 28 stoiarnia. 3650-4

Inteligentna panna poszukuje posady kasyerki lub b. urowej. Oferty „K. H.” w administr. „G. P.” w Łodzi. 2654-

Młoda panienska znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje posady. Of. pod „M. G.” w adm. „Goźiny Polski”, Łoź, Piotrk. 86.

Potrzebna podrećzna i uczenica do sztucznych kwiatów. Łoź, Wólczajska 153 m. 8, Koniecznia. 3663-3

Sprzedaż i kupno.

A. Meble sprzedam z trzech pokojów. Łoź, Spacerowa 57, m. 5. 376-2

Amerykański wo.anc.k na gu m.oh tanio sprzedam. Szosa Fabiancka 50, m. 10. 3678-1

Maszyny do szycia, używane, krawieckie, szawskie, damskie Pfaffa, Singera i inne polecam tanio. Skłai maszyn, Łoź, Piotrkowska 69 w połwoźru 1, Perla. Reparatye i Ły. Cześci. 3668-

Meble z 4-ch pokoj sprząjam oraz maszynę Łoź, Piotrkowska 189-9. 3698-3

Przewoź damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostymy od mk. 10, pała od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakulowe żakiety, lutra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Ruzkiej. Łoź, Piotrkowska 17, parter 3543-2

Sprzedaż zajęcy detaliczne i hurowo po umarkowanych cenach, Mleczarna Ziemianska, Łoź, Dzielna 81, Nila Piotrkowska 84. 3701-3

Porteniany, panna, fisharmo-Łoź, Piotrkowska 103, sklep tabacznicy. 3219-6

Potrzebna techniczna dentystyczna na prowincye na dobre warunki. Oferty w „Goźinie” w Łodzi pod „Techniczka”. 3679-3

5 lat można nosić ubranie z skora. Doskonałe spożnie koronowe od 4 rubli. Łoź, Piotrkowska 145, m. 34. 3666-

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Marya Kucicka przyimuje. Łoź, Piotrkowska 197, m. 8. 3672-3

Akuszerka Drzymala przyjmuje. Łoź, Piotrkowska 235, m. 25. 3810-2

Utworzył ulica Krolewska. Pierwstárszego fećzara. Czestawa Ostrowskiego. Nowoczesne urządźnia, smaczna i ośita kuchnia. Ceny nizkie. Informacje blizsza: Łoź, Zachodnia 11, Ostrowski.

Poszukuje doorego szachistę, ac mi lekcyi, ten gry Otery sub „Szachista” w adm nistracy „Goźiny Polski” Łoź, Piotrkowska 86. 3671-

Lokale.

Pokoje wygodnie urządzone dla imiel gantów. Osoby od 10 m. Łoź, Wólczajska 73, m. 7. 3709-

Pokoje umebowane z olizianym łoź, Wólczajska, o.ekryczisz n ośw.stenem jest do wynajęcia. 3675-

Poszukuje mieszkania kompletne nie umebowane składające się z 3 pokojami i kuchni. Oferty w „Goźinie” w Łodzi dla „M. M.” 3713-8

Zagubione dokumenty.

Jowody Nr. 25443 i 26535 Odszadzali II Łoźskiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasz Majera Nr. 11, zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 3663-1

Zagubiono gawerocerolle na imię Ben. anina vel Barnard. 3718-1

Zagubiono kartka dowodowa, ako Jania w biurze pracy przy Górnym Rynku, na imię Justyny Będzia. 3676-1